Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 220 (4538) WILNO, piątek 12 sierpnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nie za każdą granicą jednakowi

We wtorkowym numerze „Kurjera Wileńskiego" podaliśmy wiadomość następującej treści:

„SOWIECKA BEZCZELNOŚĆ CO SIĘ STAŁO Z POLSKIMI PILOTAMI?

WARSZAWA, (Pat). Dnia 26 ub. m. trzech szybowcowych pilotów-studentów podczas odbywania lotów treningowych natrafiło na burzę, która zaniosła ich w stronę granicy polsko - sowieckiej i zmusiła do lądowania na terenie ZSRR.

Mimo usilnych starań przedstawicieli polskich władz granicznych, działających zgodnie z konwencją z dnia 3. V. 1933 r., dotychczas nie udało się uzyskać najogólniejszej choćby informacji o losie pilotów i ich aparatów. Władze sowieckie wbrew najelementarniejszym zasadom międzynarodowej kurtuazji dotychczas w całej sprawie zachowują niezrozumiałe milczenie.

Sprawa cała jest tym dziwniejsza, że pomijając cały wypadek tak częsty w sporcie, sam wiek trzech młodocianych pilotów winien warunkować pobłażliwe ustosunkowanie się do nich".

Dotychczas, tj. w ciągu ostatnich dwóch dni, ani PAT, ani żadne inne źródło, oczywiście, nie przyniosło nam żadnych wiadomości uspakajających. Mimo to jest spokój. Mimo to był spokój przez całe sześć tygodni od chwili tej niefortunnej burzy, która zaniosła naszych lotników na stronę sowiecką, aż do dziś dnia. A PAT z wdziękiem, godnym lepszej sprawy, odwołuje się tylko do młodocianego wieku pilotów jako do okoliczności łagodzącej, że śmieli przelecieć granicę sowiecką.

Chyba każdy Polak przyzna, że o wiele skuteczniejszym środkiem „interwencji" z naszej strony, niż te wdzięczne miny i komunikaty po sześciu tygodniach, byłaby stanowcza obietnica, że „o ile piloci szybowcowi nie zjawią się w ciągu trzech godzin sami, zaczniemy ich szukać przy pomocy własnych eskadr lotniczych po terenie całej Rosji. Jeżeli przy tej okazji kilka większych miast zamieni się w perzynę, nie miejcie do nas żalu".

Takie „dictum acerbum" napewno nie pozostałoby bez odpowiedzi, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy uwaga Czerwonego Kremla skupia się na Dalekim Wschodzie, gdy zamiast wojny mamy wprawdzie rozejm ale — po skonstatowaniu, że najlepsza armia sowiecka wcale nie jest najlepszą a w każdym razie bić się nie ma zupełnie ochoty.

Stanowczo za mięcy jesteśmy wobec Rosji. Dbamy o rodaków w Niemczech, w Łotwie, w Litwie, w Czechosłowacji, w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie — wszędzie, tylko nie w Rosji.

Uchwała Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu wileńskiego, którą mieliśmy możność opublikować przed kilku tygodniami, jest dosłownie unikatem, jedyna bowiem w całej Polsce bierze w obronę Polaków w Rosji. A przecież ci Polacy to bynajmniej nie byli tylko obszarnicy. Właśnie obszarnicy przede wszystkim wyjechali, uciekli.

Została szlachta zaściankowa, drobna, w Mińszczyźnie, Mohylowszczyźnie, koło Połocka i Witebska, na Ukrainie. Zostali Polacy najlepsi, patrioci, zesłańcy do gubernij centralnych i na Syberię — oraz ich dzieci — którzy nie mogli stamtąd wyjechać. Nikt w Polsce za nich nie chce się ująć. Od czasu do czasu tylko jakiś wybraniec losu, szczęśliwy uciekinier z Sołówek, przyniesie jakieś wieści o ich trwającej dotąd kalwarii. Sam z jednym z takich niedawno rozmawiałem.

Ci trzej wspomniani przez nas piloci to przecież drobiazg w porównaniu z tymi szkodami, jakich my — naród polski — doznaliśmy ze strony bolszewików już po zawarciu pokoju. Drobiazg o tyle jednak wart uwagi, że charakterystyczny dla tej dziwnej pobłażliwości, jaką mamy dla okrucieństw bolszewickich popełnianych wobec naszych rodaków.

Gdyby coś podobnego wydarzyło się w Niemczech, w Litwie, w Czechosłowacji — doprawdy, mielibyśmy chyba już wojnę. Może rząd by jej nie chciał ale społeczeństwo zmusiłoby do tego.

Tymczasem stosunek nasz do rodaków za granicą bolszewicką jest jakiś inny, jakby to byli jacyś inni, gorsi Polacy.

Doprawdy, ten sposób rozumowania wymaga wreszcie rewizji. Nawet ci trzej piloci szybowcowi przez sam fakt pozostawania przez sześć tygodni w ZSRR zdążyli stać się już jacyś dalecy, obojętni...

Jest w tym coś, czego nie rozumiemy i chyba nigdy zrozumieć nie potrafimy. Bo gdybyśmy nawet zrozumieli, nie moglibyśmy się z tym w żaden sposób zgodzić. *Piotr Lemiesz.*

Zawieszenie broni pod Czang-Ku-Feng

Rozpoczną się pertraktacje nad ustaleniem granicy

TOKIO. (Pat). Oficjalnie komunikują: W czwartek w południe wg czasu miejscowego wojska japońskie przerwały akcję. Trębacze odegrali sygnał „przerwać ogień". Cisza zapanowała na odcinku, który przez 10 dni rozbrzmiewał odgłosami dział, karabinów oraz hukiem bomb lotniczych.

Wojska japońskie i sowieckie stoją na przeciw siebie w odległości od 200—800 mtr.

Również wojska sowieckie zaniechały wrogich działań.

Propozycja Litwinowa

MOSKWA (Pat). Agencja Tass ogłasza: W dniu 10 bm. ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu ponownie odwiedził komisarza Litwinowa.

Po wymianie zdań, kom. Litwinow w imieniu rządu sowieckiego wysunął następującą propozycję:

1) oddziały wojsk japońskich i sowieckich przerywają wszelkie operacje wojskowe w dn. 11 bm. o godzinie 12 według czasu miejscowego. Rządy ZSRR i japoński wydadzą natychmiast odpowiednie zarządzenia.

2) Wojska sowieckie i wojska japońskie pozostaną na stanowiskach, które zajmowały w dniu 10 sierpnia o godz. 24 według czasu lokalnego.

3) Dla wytyczenia granicy na odcinku spornym utworzona będzie komisja mieszana, składająca się z 2 przedstawicieli ZSRR i 2 przedstawicieli strony japońsko - mandżurskiej z arbitrem na czele, który będzie powołany zgodnie przez obie strony spośród obywateli państwa trzeciego.

4) Komisja demarkacyjna oprze swe prace na układach i mapach, opatrzonych podpisami upełnomocnionych przedstawicieli Rosji i Chin.

Ambasador Szigemitsu akceptował całkowicie dwa pierwsze punkty propozycji sowieckiej i uchylił zasadę arbitrażu.

Komisarz Litwinow wskazał wówczas, że obecność w komisji arbitra niezainteresowanego i bezstronnego byałby najlepszą gwarancją osiągnięcia ugody w zakresie wytyczenia granicy, lecz wobec obiekcji ambasadora nie nalegał na konieczność wprowadzenia arbitrażu. W ten sposób i trzeci punkt można uważać za przyjęty.

Jeśli chodzi o podstawy, na jakich się ma oprzeć praca przyszłej komisji demarkacyjnej, to porozumienia nie osiągnięto. Amb. Szigemitsu zaproponował, aby komisja niezależnie od układów i map proponowanych przez kom. Litwinowa, przyjęła jako podstawę pracy również i inne materiały, które dotychczas nie były przedłożone rządowi sowieckiemu i które nie są uznane.

Ambasador Szigemitsu porozumieć się ma w tej sprawie ze swym rządem i udzieli odpowiedzi w najbliższym czasie.

Litwinow dziwnie ustępliwy

TOKIO (Pat). Ogłoszono tu oficjalnie, iż komisarz Litwinow wyraził zgodę w imieniu rządu sowieckiego na propozycje ambasadora Szigemitsu, dotyczące dołączenia dokumentów, będących w posiadaniu Japonii, dla przyszłej mieszanej komisji delimitacyjnej. W ciągu dnia dzisiejszego kom. Litwinow wspólnie z amb. Szigemitsu ustalą ostateczny tekst układu o zawieszeniu broni.

Ostatnie walki

TOKIO (Pat). Japońskie ministerstwo wojny ogłasza komunikat o ostatnich walkach z wojskami sowieckimi. Komunikat wydany został w piątek o godz. 11 30 według czasu miejscowego, a więc przed ogłoszeniem rozejmu.

W piątek o świcie wojska sowieckie na odcinku Czangkufeng posunęły się na odległość 150 mtr. od stanowisk japońskich, jednak zostały odparte. Obecnie wojska sowieckie i japońskie na tym odcinku dzieli odległość 300—400 mtr. Również na odcinku na południe od Czangkufeng nocny atak wojsk sowieckich został odparty. Na odcinku Szatsaoping noc upłynęła spokojnie. Stanowiska obu stron dzieli odległość kilometra.

W środę wieczorem artyleria japońska strąciła samolot sowiecki w pobliżu Keiko, na południowym brzegu rzeki Tiumei.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli stron walczących

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Moskwy, że 11 bm. wiecz. na południe od wzgórza Czangkufeng odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli wojsk japońskich i sowieckich, celem zweryfikowania stanowisk wojsk japońskich. Następne spotkanie odbyć się ma jutro po południu.

Układ nie przynosi ujmy żadnej ze stron

PARYŻ, (Pat). Zarówno francuskie koła polityczne, jak i prasa paryska przyjęły z ulgą wiadomość o zakończeniu działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Jakkolwiek w Paryżu nie wierzono w możliwość przekształcenia się konfliktu graniczn. japońsko-sowieckiego w konflikt ogólny, to jednak zakończenie działań wojennych potraktowano jako nowy czynnik odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Dzienniki francuskie podkreślają, jako fakt zasadniczy, który wpłynął na pokojowe zakończenie sprawy, solidarne stanowisko Francji i Anglii z Niemcami i Włochami, które ze swej strony starały się również doradzać umiarkowanie zainteresowanym stronom. Prasa paryska z zadowoleniem przyznaje Włochom i Niemcom zasługę uspakającego oddziaływania na rząd japoński. „Le Temps" w artykule wstępnym podkreśla, iż zawarty układ nie przynosi ujmy prestiżowi żadnej ze stron ani Sowietom, ani Japonii.

TOKIO, (Pat). Wiadomość o ugodzie osiągniętej pomiędzy Litwinowem a Szigemitsu wywarła duże wrażenie na giełdzie. Większość papierów natychmiast zwyżkowała i już w pierwszych godzinach po otwarciu giełdy notowana była od 2 do 5 punktów wyżej niż wczoraj z dalszą tendencją zwyżkową.

Berlin--Nowy Jork

Samolot niemiecki przeleciał przez Atlantyk

BERLIN (Pat). Czteromotorowy samolot Focke - Wulf Condor wystartował wczoraj wieczór z lotniska Staaken do Stanów Zjednoczonych A. P.

Według ostatnich wiadomości z godziny 11.19 — dnia dzisiejszego, samolot znajdował się w pobliżu wybrzeży Nowej Funlandii.

Załoga samolotu składa się z 4 osób.

BERLIN (Pat). Według ostatniej wiadomości radiowej z pokładu samolotu Focke Wulf Condor, który wczoraj wystartował z lotniska Staaken do lotu przez Atlantyk północny, samolot przeleciał o godz. 17 granicę Stanów Zjednoczonych nad Sunday Bay.

NOWY YORK (Pat). Niemiecki samolot „Condor" wylądował na lotnisku Floyd - Bennet o godz. 2 m. 45 czasu lokalnego, dokonywując lotu bez lądowania Berlin — Nowy York.

NOWY JORK, (Pat). Samolot niemiecki „Condor", który odbył lot bez lądowania z Berlina do Nowego Jorku przebył 6.397 klm w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 klm na godz. Dowódca samolotu kpt. Henke oświadczył, że lot odbył się normalnie. Samolot ma odlecieć z powrotem do Berlina w przyszłą sobotę.

W marcu b. r.

rządowcy dążyli do porozumienia z gen. Franco

PARYŻ (Pat). Naczelny publicysta „Figaro" d'Ormesson, omawiając sytuację polityczną w Hiszpanii, podaje interesujące wiadomości, iż w marcu b. r. rząd walencki pod wpływem ministra obrony Indalezo Prieto, znanego ze swych przekonań umiarkowanych, który, jak wiadomo, w chwili obecnej nie zasiada w gabinecie, skłonny był pójść na rokowania z rządem gen. Franco. D'Ormesson oświadcza, iż inicjatywa ministra Prieto została sparaliżowana przez pewne zakulisowe czynniki z zewnątrz Hiszpanii, które wywarły nacisk na rząd walencki, by kontynuował walkę.

D'Ormesson, nie wymieniając tych zakulisowych czynników, domaga się jednak, by sprawa została wysunięta na światło dzienne.

Polska wycofa się z Ligi Narodów?

RZYM (Pat). Agencja Stefani notuje pogłoskę krążącą w kołach politycznych Paryża, iż Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów.

W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie Agencji Stefani — obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.

Ani Ameryka ani Anglia nie chcą pośredniczyć w likwidacji zatargu chińsko-japońskiego

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson i ambasador Wielkiej Brytanii Kerr odpowiedzieli odmownie na propozycję Czang-Kai-Szeka odegrania roli mediacyjnej w konflikcie chińsko-japońskim.

Anglia protestuje w Rzymie

przeciwko udzielaniu pomocy gen. Franco

LONDYN (Pat). W Londynie potwierdzają wiadomość, że brytyjski charge d'affaires w Rzymie, sir Noel Charles, w myśl instrukcji Foreign Office, odwiedził wczoraj włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, ce[illegible]enia uwagi rządu w[illegible]go na zarzuty, według których Włochy udzielają gen. Franco pomocy.

Brytyjski charge d'affaires podkreślił, że rząd francuski, zgodnie z planem nieinterwencji lojalnie zamknął granicę pirenejską, mimo, że krok ten niejednokrotnie spotykał się z ostrą krytyką w samej Francji wobec czego rząd francuski znajduje się w niezwykle trudnym położeniu. Sir Noel Charles zaznaczył, że wykonanie planu nieinterwencji jest warunkiem wypełnienia porozumienia anglo-włoskiego. Gdyby więc okazało się w przyszłości iż zarzuty, że Włochy w dalszym ciągu wspomagają gen. Franco, są prawdziwe. to wywarłoby to ujemny wpływ na plan nieinterwencji w ogóle i na widoki porozumienia angielsko-włoskiego.

Hr. Ciano, który ostatnio był niezdrów, przyrzekł zbadać zarzuty, o których mu nic nie było wiadome.

Uwagi w tym samym duchu zostały poczynione również przez Foreign Office wobec ambasady włoskiej w Londynie.

Companys we Francji

PARYŻ (Pat). Prezydent Generalitad katalońskiego dr Companys przybył samochodem na terytorium Francji, udając się do Perpignan, gdzie przebywa jego rodzina. Cel podróży prezydenta Companysa nie jest znany, przypuszczają jednak, że wizyta jego ma charakter polityczny i że zechce on na terytorium Francji odbyć szereg konferencyj politycznych.

Co mówił Papież o rasizmie włoskim

CITTA DEL VATICANO. (Pat.) „Osservatore Romano" w artykule redakcyjnym zarzuca prasie włoskiej, że zamieściła ostatnio obszerne streszcznie artykułu niemieckiej „National Ztg.", który omawiając stanowisko Papieża w sprawie rasizmu doszedł do wniosku, że niedawna mowa Piusa XI przysłuży się znakomicie interesom propagandy żydowskiej. „Osservatore Romano" zauważa, że krytyczny artykuł „National Ztg." ogłoszony został obszernie w prasie włoskiej, która nie zamieściła ani słowa o mowie Papieża. W ten sposób przed dużą częścią włoskiej opinii publicznej nie tylko zatajono mowę papieską, ale ponadto przedstawiono ją w sposób zniekształcony i mętny. „Osservatore Romano" stwierdza dalej, że papież nie potępił dwóch odrębnych rasizmów niemieckiego i włoskiego, nie mówił o afrykańskich względach rasizmu włoskiego. Argumenty, użyte przez papieża, zostały mętnie skomentowane, również jeżeli chodzi o sprawę żydowską.

Przytaczając z kolei pewne głosy prasy zagranicznej, która obiektywnie omówiła wystąpienie Ojca św. „Osservatore Romano" stwierdza, że zagranicą zbyt arbitralnie pisano o słowach papieża, jako wygłoszonych na rzecz międzynarodowego żydowstwa, Papieżowi chodziło bowiem o ewangelię miłosierdzia, braterstwa i pokoju, głoszoną przez Chrystusa. Dziennik dodaje, że papież mówił do alumnów propagandy wiary, mającej misję uniwersalną, po czym wyjaśnia: Gdy żydowstwo chce być siłą egoistyczną, panującą i prześladującą, wówczas grozi mu ze strony Watykanu najsilniejsze napomnienie. Gdy jednak żydostwo jest nędzą, cierpieniem, a równocześnie przedmiotem ataków i prześladowań, wówczas liczyć może na ochronę i opiekę. „Osservatore Romano" podkreśla, że słowa papieża stały ponad burzami i wygłoszone były z jednej strony przeciwko tym, którzy burze wywołują ,a z drugiej strony dla tych, którzy są ofiarami tych burz.

Wizyta pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej w Gdyni



Minister spraw zagranicznych Beck w rozmowie z lordem Duff'em Cooper'em, po obiedzie wydanym na cześć znakomitego gościa angielskiego w salonach Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Pomimo zatargu z Sowietami wojska japońskie z sukcesem atakują Chińczyków

TOKIO (Pat). Wojska japońskie operujące w południowej części prowincji Szansi, wyparły resztki wojsk chińskich na lewy brzeg Rzeki Żółtej.

Wojska japońskie rozpoczęły generalną ofensywę 7 bm. Pierwsze poważniejsze starcie nastąpiło pod Czang-Tien-Czen, około 20 kilometrów na wschód od Yuncheng na południowym odcinku kolei Tatung-Puczau. Kolumny japońskie zwróciły się w kierunku południowym i 9 b. m. osiągnęły Mentgsing na północnym brzegu rzeki Żółtej. Inne kolumny japońskie 8 bm. posunęły się w kierunku zachodnim z Yuczenk zajmując Lintsin.

Wojska japońskie niszczą ,obecnie ostatnie punkty oporu Chińczyków w Szansi, wzdłuż północnego wybrzeża Rzeki Żółtej.

Hodża ponownie rozmawia z Niemcami sudeckimi

PRAGA, (Pat). Dzisiaj pod przewodnictwem premiera Hodży odbyło się w prezydium rady ministrów zebranie przedstawicieli rządu i delegacji partii Niemców sudeckich w obecności ośmiu przedstawicieli ugrupowań, należących do koalicji rządowej.

Zebranie to stanowiło dalszy ciąg rozmów rządu i przedstawicieli partii Niemców sudeckich, które zaczęło się 25 czerwca. Premier Hodża przedstawił punkt widzenia rządu i stronnictw koalicyjnych. W imieniu stronnictw należących do koalicji rządowej przemawiali deputowani Meissner, Klopka i Ostry.

Na następnym posiedzeniu, które odbędzie się 17 bm. delegacja Niemców sudeckich wypowie swój pogląd na temat expose premiera Hodży i przemówień przedstawicieli stronnictw koalicyjnych.

Lord Runciman wnika we wszystko

PRAGA, (Pat). Lord Runciman, który przyjął dziś przedstawicieli stronnictwa Henleina, jutro przyjmie przedstawicieli niemieckiego stronnictwa socjal - demokratycznego, którzy przedstawią mu swe memorandum z załącznikami, następnie lord Runciman przyjmie posła Esterhazego, przewódcę węgierskiej opozycji w Czechosłowacji.

Lord Runciman badając dokładnie sytuację, zainteresował się również sprawą przelotów samolotów niemieckich i czechosłowackich nad międzypaństwową granicą.

Na pogrzebie henleinowca Bayerlego, zabitego przez niemieckiego socjalistę obecny był, jako obserwator, członek misji lorda Runcimana Henderson, który zapoznał się również dokładnie z przebiegiem zajścia na miejscu.

PRAGA (Pat). — Przedstawiciele stronnictwa sudecko - niemieckiego przeprowadzili dziś półtoragodzinną rozmowę z współpracownikami lorda Runcimana. Jak utrzymują poruszyli oni m. in. sprawę zajścia w Hoehal.

Niemcy przygotowują skargi

PRAGA, (Pat). Partia Niemców sudeckich prowadzi szeroką akcję propagandową celem nakłonienia wszystkich niemieckich organizacji w Sudetach, by wysyłały pisemne skargi na urzędy czechosłowackie na ręce misji lorda Runcimana. Skargi te mają dotyczyć głównie spraw gospodarczych. Ilość organizacyj niemieckich w Sudetach sięga ponad 10 tysięcy.

Samolot niemiecki nad terytorium czeskim

PRAGA. (Pat.) Czeska agencja telegraficzna komunikuje: Wczoraj o godz. 8 rano patrol policyjny spostrzegł samolot niemiecki, który ukazawszy się od strony wiosek niemieckich Turkau i Aussig, przeleciał nad granicą czechosłowacką, kierując się ku miejscowości Koterinky. Minąwszy ją, samolot kontynuował lot nad terytorium czechosłowackim wzdłuż granicy do Krnova.

Podczas lotu samolot stosował sztuczną mgłę. Wkrótce potem spostrzeżono go nad Neplochonicami (okręg opawski). O godz. 8.30 patrol policyjny stwierdził obecność samolotu niemieckiego nad wioskami Drzkowice i Jorkowice (okręg opawski). Patrol zdołał sfotografować ślady zasłony dymnej samolotu. Organy policyjne sygnalizowały wreszcie tenże samolot nad Opawą.

Samolot powrócił do Niemiec tą samą drogą jaką przybył nad terytorium Czechosłowacji.

„Husytyzm sprzymierzył się z czerwonymi mordercami celem zniszczenia Niemczyzny"

Ostre przemówienia henleinowców na pogrzebie zabitego Niemca

PRAGA, (Pat). Dziś o godz 10 rano odbył się w m. Hartmanitz pogrzeb henleinowca Bayerlego, zamordowanego przez niemieckiego socjalistę. W pogrzebie wzięło udział 16 posłów niemiecko - sudeckich oraz złożono dwa wieńce, jeden od Henleina, drugi od stronnictwa. W pogrzebie wzięło udział 4500 henleinowców ze 180 chorągwiami stronnictwa oraz z chorągwią państwową. Porządku nie zakłócono.

Nad grobem przemawiał senator Ludwik Frank, oświadczając m. in.:

„Nad otwartą mogiłą oskarżam system, który wykrętnie ukrywa bezprawie, by fałszować rzeczywistość. Oskarżam system, który zamiast pojednania narodów służy nienawiści i który toleruje, by szerzenie nienawiści doprowadziło do mordów ,system politycznej sprawiedliwości skierowany z całą surowością przeciwko Niemcom sudeckim oraz stosowany bardzo pobłażliwie wobec ich przeciwników".

Następnie przemawiał zestępca Henleina Karl Herman Frank, oświadczając m. in.:

„W głębokim bólu, lecz ze słusznym oburzeniem stoi Niemczyzna sudecka nad tą trumną... Od czasu wprowadzenia wyjątkowych zarządzeń na tej niemieckiej ziemi oto trzecia krwawa ofiara... Wielkość tej ofiary oraz bezeceństwo tchórzliwego czerwonego mordercy nie zdołają być przeinaczone przez kłamstwa czeskich i żydowskich dzienników. Nawet radiostacja państwowa nie zdoła osłabić wobec nas i wobec całego świata winy systemu, gdy pragnie podstępne morderstwo przedstwić jako zwykłą bójkę karczemną pomiędzy przedstawicielami różnych partyj niemieckich... Morderstwo to jest skutkiem systemu podburzania, w którym husytyzm sprzymierzył się z czerwonymi mordercami celem zniszczenia Niemczyzny i narodowego socjalizmu. Lecz nie lękamy się śmierci i tam, gdzie pada jeden — tysiące stają na jego miejsce".

Stałą komunikację lotniczą przez Atlantyk otwiera Francja od 15 bm.

PARYŻ. (Pat.) Dnia 15 sierpnia nastąpi inauguracja stałego połączenia lotniczego między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Komunikację utrzymywać będzie największy wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris".

Statek ten dnia 15 sierpnia opuści lotnisko pod Bajonną i przez Lizbonę i wyspy azorskie uda się do Nowego Jorku. W czasie przelotu wodnopłatowca przez Ocean Atlantycki na oceanie znajdować się będzie okręt francuskiego instytutu meteorologicznego Carimare, którego zadaniem będzie utrzymywanie łączności radiowej z hydroplanem.

Nowi biskupi w Łomży i Lublinie

CITTA DEL VATICANO (Pat). Papież mianował księdza Tadeusza Zakrzewskiego, rektora polskiego instytutu w Rzymie, biskupem sufraganem w Łomży. Równocześnie mianowany został biskupem - sufraganem lubelskim ksiądz Władysław Góral, kanonik kapituły katedralnej w Lublinie.

Nie chcą Żydów w Chile

SANTIAGO DE CHILE. (Pat.) Wyjaśniając oświadczenie konsula Chile w Paryżu, które ogłosi, że Żydom nie będą udzielane wizy na wjazd do Chile, minister spraw zagranicznych Chile oświadczył, że wizy Żydom wprawdzie udzielane będą, lecz w bardzo ograniczonej mierze.

Pierwszy dzień meczu tenisowego Polska—Jugosławja

12 bm. o godz. 15 rozpoczyna się na korcie Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie mecz tenisowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Pierwszego dnia odbędą się dwa single: Kukuljevic walczy z Baworowskim a Smerdu z Hebdą.

Giełda warszawska

z dnia 11 sierpnia 1938 r.

Belgi belgijskie	89,77
Dolary amerykańskie	530.50
Dolary kanadyjskie	529,00
Floreny holenderskie	290.24
Franki francuskie	14.55
Franki szwajcarskie	121.90
Funty angielskie	25.98
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	15 80
Korony duńskie	116.00
Korony norweskie	130,53
Korony szwedzkie	133,94
Liry włoskie	23,65
Marki fińskie	11,48
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	99.00
Tel Aviv	25,95
Akcje:	
Bank Polski	125.00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67.13
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	82.78
Pożyczka inwestycyjna druga	81,75
Pożyczka konwersyjna	69.50
4% premj. dolarowa	42.35
konsolidacyjna	67,00

ŚWIAT POD BRONIĄ

Słowo może razić jak pocisk...

Podobno życie stało się bardzo skomplikowane. Nic więc dziwnego, że i wojna nowoczesna jest zjawiskiem tysiąckroć bardziej złożonym, niż wojny dawnych a nawet i nie bardzo dawnych czasów. Nie tylko techniczna strona walki uległa gruntownym przeobrażeniom i udoskonaleniom, lecz także i socjologiczny jej aspekt zmienił się dosyć gruntownie. Cywilizacyjna wspólnota wielu narodów sprawiła to, iż motywy, w imię których prowadzona ma być wojna, muszą dotyczyć zainteresowań szerokich mas.

Wojna w imię dynastycznych pasjansów koronowanych głów dzisiaj prawdopodobnie nie znalazłaby zbyt mocnego oparcia w walczącym narodzie. Chyba, że w takiej grze byłyby ukryte istotne interesy państwa, jak to było z popieraniem przez Anglię restauracji króla Jerzego w Grecji.

W arsenale współczesnych środków walki poważne miejsce zajmuje tak zwana propaganda. Powszechnie się uważa, że jest to wynalazek rewolucji bolszewickiej. Wprawdzie bolszewicy okazali się największymi mistrzami w operowaniu tym środkiem, jednak nie im należy się pierwszeństwo. W istocie środek ten wyzyskany był już przez koalicję — i to prawie od samego początku wojny światowej. Wpakowała ona grube miliony w przekupione dzienniki, specjalne wydawnictwa i t. p., kolportowane na terenie państw centralnych a których głównym zadaniem było urabianie nastrojów wewnątrz kraju i montowanie opinii publicznej w kierunku najwygodniejszym dla aliantów. Dowództwo francuskie zainstalowało specjalne biura, których przeznaczeniem było zbieranie prywatnych listów poległych żołnierzy lub jeńców niemieckich. Tysiące tych listów, chociaż nie zawierały żadnych przecież tajemnic wojskowych, jednak swoim tonem, informacjami gospodarczymi i ogólnym nastrojem doskonale oddawały atmosferę, panującą wewnątrz kraju.

Żołnierz w okopach również często był obdarzany odpowiednią strawą duchową. W tym wypadku trudno było myśleć o jakimś zwyczajnym kolportażu. Zaaplikowano więc dawkę bezpośrednio. Został skonstruowany specjalny pocisk artyleryjski, zawierający bibułę propagandową. Ostrzeliwanie papierem zamiast żelazem, nie wyrządzało żadnych szkód fizycznych, jednak wpływ moralny niewątpliwie wywierało b. poważny. Żołnierz na froncie zawsze jest spragniony wiadomości o losach walki, w której sam bierze udział. Z różnych względów wiadomości o rzeczywistych rezultatach operacyj nigdy do niego nie dochodzą, a jeżeli i dochodzą, to w formie już odpowiednio — ku pokrzepieniu serc—spreparowanej. Inaczej zresztą być nie może, bowiem poddanie nastrojów żołnierskich zmiennym losom walk byłoby równoznaczne ze zdemoralizowaniem oddziałów. Ucho żołnierskie jest bardzo wrażliwe na wszelkie wiadomości, nie pochodzące z oficjalnego źródła. W takim wypądku oczywiście bardzo łatwo przekonać walczących o własnych niepowodzeniach, o bezcelowości wysiłków, wmówić poniesione klęski, zastraszyć cierpieniem i nędzą kraju, szantażować losem pozostawionych rodzin, a przez to wszystko złamać ducha walki.

Jaskrawym przykładem destrukcyjnej propagandy w wojsku jest rozkład armii rosyjskiej w 1917 r. Wspaniały talent krasomówczy Kiereńskiego i osobisty przykład bohaterstwa, gdy ze szpicrutą w ręku prowadził oddziały do natarcia, nie zdołały się przeciwstawić umiejętnie ułożonym hasłom, rzucanym w szeregi żołnierskie przez bolszewików. Ani karabiny ani armaty niemieckie nie zrobiły tyle dla zwycięstwa na wschodzie, co żywe słowo Lenina. Jedyny to bodaj przykład sukcesu propagandy niemieckiej, gdy docenili znaczenie tego człowieka i zrobili wszystko, aby przemycić go do Rosji.

Niemcy w czasie wojny światowej na ogół nie wykazali zrozumienia dla propagandy, więc też nie mieli prawie żadnego powołanego do tych zadań aparatu. Pod tym względem od początku zaznaczyła się wybitna przewaga koalicji. Gdy jednak po wojnie przekonały się, jak poważny czynnik w walce nie był przez nich wyzyskany, zorganizowali z całym niemieckim pedantyzmem aparat propagandy wewnętrznej i zewnętrznej. Hitleryzm dziedzinę tę podniósł na wyżyny doskonałości. Dzisiaj propaganda niemiecka należy do najlepiej zorganizowanych i prowadzonych na całym świecie. Zdystansowała ona nawet propagandę bolszewicką. Nie jedno powodzenie na terenie międzynarodowym należy przypisać właśnie gruntownie urobionej opinii społeczeństw cywilizowanych.

Co może zrobić propaganda, świadczy przykład Włoch z czasów wojny abisyńskiej. Uczucia patriotyczne kraju zostały rozgrzane do najwyższej temperatury — i kosztowna wojna przez niesłychaną ofiarność publiczną została sfinansowana. Opinia międzynarodowa została po prostu zagłuszona przez ulewę jaskrawych wydawnictw, ulotek, fotografij, ba! — rozpraw naukowych, studiów, odpowiednio spreparowanych statystyk — i tak zwane sankcje bardzo prędko straciły na kolorze. Bez większego ryzyka można twierdzić, iż wygraną wojnę Włochy zawdzięczają może nie mniej, niż bohaterstwu swego żołnierza, także dobrze prowadzonej propagandzie.

Jeżeli propaganda okazała się tak cennym narzędziem polityki podczas pokoju, to niewątpliwie każdy zechce z niej skorzystać również podczas wojny. Istotnie, liczymy się z tym czynnikiem w przyszłości bardzo poważnie. Szczególnie w warunkach wojny europejskiej okaże się on bardzo skuteczny. Powszechna umiejętność czytania, szeroki zasięg prasy, teatr, kino i w ogóle masowa konsumpcja dóbr kulturalnych stały się tym podłożem, na którym wyrosła współczesna koncepcja oddziaływania na masy walczące za pomocą słowa drukowanego i graficznych środków wypowiadania się.

Europa mimo swego gruntownego skłócenia stanowi pod wieloma względami całość. Interesy poszczególnych państw i narodów bardzo często się krzyżują lecz nie mniej często też się zbiegają. Są pewne zagadnienia wspólne wszystkim organizmom państwowym i pewne sprawy jednakowo doniosłe i tę sama mające wymowę na poszczególnych terytoriach. Jest więc dużo takich spraw i zagadnień, które stanowią troskę nie jednego rządu, poza tymi, które ściśle się wiążą z prowadzonymi operacjami na froncie. Ta właśnie wspólnota pewnych spraw bardzo może być wyzyskana przy akcji kształtowania opinii publicznej kraju.

Rozwój współczesny techniki przyniósł nie jedno ułatwienie dla wojennej akcji propagandowej. O ile jeszcze do niedawna przenikanie w głąb kraju przeciwnika ze słowem drukowanym było połączone z bardzo wielkimi trudnościami, o tyle dzisiaj stają do usług najrozmaitsze wynalazki czy udoskonalenia techniczne. Na czoło wybijają się lotnictwo i radio.

Kraj może być zarzucony nie tylko bombami lotniczymi. Nieraz „użyteczny ładunek" ciężkich bombowców może stanowić transport druków, odezw, proklamacyj, fałszowanych numerów czasopism i t. p. Zarzucenie miast i wsi tego rodzaju materiałem może razić nie mniej skutecznie, niż wypełnione ekrazytem czy iperytem bomby właśnie tam, gdzie przeciwnik może kokietować pewnymi zagadnieniami, gdzie w masy można zaszczepić tęsknotę za jakimś nowym ideałem społecznym, zdemoralizować oczekiwaniem na jakąś bardzo korzystną zmianę w razie klęski własnego państwa — propaganda wojenna może znaleźć wdzięczne pole do działania A cała Europa stanowi taki właśnie teren. Każda nowa idea socjalna tutaj zwykle ma znaczenie ogólniejsze i choćby na początku wyrzekała się bardzo stanowczo swego międzynarodowego charakteru, to jednak wreszcie takiego charakteru nabierze. Przykład podobnego procesu mamy chociażby w faszyzmie włoskim.

W repertuarze wrogiej akcji propagandowej mogą się znaleźć również zagadnienia narodowościowe, wygrywane w odpowiedni sposób, antagonizmy ideowe, a także i kwestie personalne, aż do dyskredytującej poszczególne osobistości plotki włącznie. W czasie wojny światowej propaganda aliancka bardzo intensywnie pracowała nad wszczepieniem społeczeństwu niemieckiemu przekonania, że wojna jest prowadzona z inicjatywy i w wyłącznym interesie domu Hohenzollernów.

Przyszła wojna — to wojna nie tylko zawodowego żołnierza, lecz także cywilnych mas ludności. Przeniesienie akcji niszczycielskiej w głąb kraju (bombardowanie lotnicze, desanty) stawia na porządku dziennym sprawę organizacji obrony cywilnej ludności. Jeżeli dyscyplina wojskowa w szeregach armii jest skutecznym antido-

(Dokończenie na str. 4)

L. Kor.

Pas fortyfikacyj zbudowali Niemcy na granicy z Francją

„Paris Soir" podaje w rewelacyjnej formie szczegóły, dotyczące wielkiego pasa fortyfikacji, budowanych przez Rzeszę Niemiecką wzdłuż Renu równolegle do granicy francuskiej. Według „Paris Soir" roboty, które obecnie prowadzone są gorączkowo rozpoczęły się zaraz po wypadkach 21 maja i mają być wykończone we wrześniu br. Tempo robót, zdaniem dziennika jest nadał bardzo szybkie, przy czym przy pracach tych zatrudnionych jest ok. 300 tysięcy wykwalifikowanych robotników.

Specjalny wysłannik „Paris Soir", który miał rzekomo oglądać z bliska niektóre fragmenty prac podaje, iż działa niemieckie ciężkiego kalibru porozmieszczane w pasie fortyfikacji obejmujących nieprzerwaną linią blockhausów, ciągnącą się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów do minują nad francuskim Colmarem, Strassburgiem, Doliną Wogezów, a również i nad Zagłębiem Milhou'y. Blockhausy te porozmieszczane być mają w odległości 150 m.

Zaznaczyć należy, że wiadomości „Paris Soir" o budowie nowego niemieckiego pasa fortyfikacyj wzdłuż granicy Renu potwierdza dziś zarówno „Le Jour" jak i „Journal des Debats".

„Le Jour" pisze ponadto, że fakt powstania pasa tych fortyfikacyj uważany być może za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie wojskowej od czasu zawieszenia broni, gdyż w obecnych warunkach nie może być mowy o forsowaniu granicy nadreńskiej przez ewent. ofensywę francuską, która miałaby do pokonania pięciokrotny pas fortyfikacji. Okoliczność ta powoduje też całkowitą zmianę taktyki wojennej.

Naczelny publicysta „Le Journal des Debats" wyraża przekonanie, że fakt stworzenia nowego pasa fortyfikacji stanowi wydarzenie wielkiej wagi.

Zatarg japońsko-sowiecki



Żołnierze sowieccy w pierwszej linii walk

Cytaty z „Republiki koleżków"

Są książki, które budzą zachwyt, które po prostu się kocha. Taką lekturę stanowi „Republika koleżków" Roberta de Jouvenel *). Nie jest to jakaś „zajmująca" powieść o nadzwyczajnej akcji, ani też inna „rewelacja sezonu". „Republikę koleżków" można by nawet uważać za książkę starą. Tematycznie odnosi się ona do parlamentu francuskiego sprzed dobrych... dwudziestu paru lat. Obserwacje jednak i sądy zawarte w niej posiadają znamiona najżywszej aktualności. I to nie dlatego, że dotąd jeszcze nie przeżył się we Francji parlament. Spostrzeżenia i myśli Jouvenel'a dadzą się z powodzeniem zastosować do wielu innych form ustrojowych, a bodaj do każdej. Oczywiście z „pewnym odchyleniem". Nie trzeba zapominać, że „Republika koleżków" zrodziła się na gruncie francuskim.

Książka składa się z trzech dużych rozdziałów: Pałac Burboński, Ministrowie i ministerstwa, Sądownictwo i Czwarte mocarstwo.

Pałac Burboński. Od czego zaczęli swą pracę posłowie w pałacu Burbońskim? „Gdy w 1910 r. dwustu czterech posłów zasiadło po raz pierwszy w pałacu Burbońskim, pierwszą powziętą przez nich decyzją było usunięcie tytułu „pan" z ich stosunków. Dali w ten sposób wyraz temu, że dla nich istotne są nie poglądy polityczne, które reprezentują, lecz zaszczyt, który ich spotkał. Skądkolwiek się wywodzą, zeszli się tam, dokąd dążyli: to tylko jest dla nich ważne". Jak się zostaje posłem? „Żeby być posłem, niekoniecznie trzeba być uczciwym człowiekiem. Aby nim zostać, dobrze jest bądź co bądź mieć przeszłość uczciwego człokieka". Co należy robić, aby zachować swój mandat poselski? „Gdy już się jest posłem, należy troszczyć się tylko o jedno: by nim pozostać. Trudności zmieniają się zależnie od okręgów wyborczych. W pewnych dzielnicach wystarcza mieć mandat, by go zachować. Ten już obrósł w pierze — mawiają wyborcy kilku oddalonych prowincyj — a nowego trzeba by znów tuczyć". Co robi dobry poseł, gdy otrzyma list od wyborcy? „Dobry poseł, który otrzyma list od wyborcy, powinien natychmiast napisać trzy. Jeden do władzy właściwej, celem przekazania prośby interesanta. Drugi do interesanta, aby go zawiadomić że przekazał jego prośbę. Trzeci do tegoż interesanta, aby go zaznajomić z odpowiedzią właściwej władzy. Parlament nie panuje, nie rządzi: parlament pisze. Ustrojem dominującym w naszym życiu nie jest ani Republika, ani Cesarstwo, ani Królestwo, ani Autokracja, ani Demokracja — jest nim Pismokracja". W jaki sposób składa się interpelację poselską? „Poseł opozycji spotyka ministra w kuluarach Izby: — Powiedz mi, mój stary, co to za historia z tą dymisją Chicurel'a? Co za świństwo zrobiono mu w twojem ministerstwie? — Głupstwo — odpowiada minister — nie mamy sobie nic do wyrzucenia w tej sprawie. Wprowadzono cię w błąd, ten Chicurel to zwykły łajdak. — Chicurel to bardzo porządny człowiek — odpowiada interpelant — a ja obiecałem mu pomoc w jego sprawie. Zresztą tu chodzi o zasadę. Daj mu jakąś rekompensatę.

— Nigdy w życiu!

— Okaż choć dobre chęci.

— Idź do diabła.

— Ach tak — odpowiada poseł — dobra! Zobaczymy. Zainterpeluję cię. To będzie bardzo zbawne. Natychmiast siada przy jednym z biurek, których tam jest pełno i pisze z całą powagą:

Panie Ministrze!

Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że na posiedzeniu dnia... będę Pana interpelował w sprawie p. Chicurel'a, który...

Raczy Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienia głębokiego szacunku...".

Ministrowie i ministerstwa. Upadł rząd. Miejsce dawnego ministra zajmuje nowy: „Między dawnym i nowym ministrem zawiązuje się rozmowa. Nie bójcie się: jest serdeczna. Choćby ich dzieliły różnice poglądów, choćby istniały między nimi urazy osobiste, ci dwaj ludzie należą do tego samego środowiska parlamentarnego. To są koledzy. Zresztą przecież w chwili, gdy staje się ministrem, nie należy rezygnować z okazania się człowiekiem światowym. Więc też i ich słowa będą obmyślone, uprzejme i umiarkowane.

— Ciężkie to zadanie pana zastąpić.

— Pociechą jest dla mnie, że składam ten urząd w pańskie ręce.

Po wymianie grzeczności przechodzi się do spraw poważnych: kilka zapytań co do ruchomości ministerstwa, co do ułatwień, na jakie zgadza się państwowy skład mebli, który staje się z dnia na dzień mniej uprzejmy; poleca się pewną ilość osób. Wreszcie przechodzi się do zagadnień publicznych.

Odchodzący minister kładzie specjalny nacisk na niektóre sprawy osobiste przez niego podjęte, które są na ogół mało ważne — inaczej bowiem nie inicjowałby ich. Gawędzi chwilę, przerzuca niedbale papiery. Wszystko trwa pół godziny. Wreszcie odchodzi. Nowy minister zostaje sam. Wchodzi on teraz rzeczywiście w posiadanie. Przechadza się po pokoju, ogląda ściany, podchodzi do okna. Stamtąd spostrzega ciężko naładowane wozy, które zwożą „akta osobiste" jego poprzednika. Powraca, aby usiąść na fotelu ministerialnym. Przypomina sobie rozmowę, którą właśnie przepro-

*) Robert de Jouvenel „Republika koleżków". Posłowie „W dwadzieścia lat później" Paul Morand, z francuskiego przetłumaczył Janusz Popiel, przedmową zaopatrzył Czesław Znamierowski. Warszawa „Nasza Księgarnia", 1936, str. 218.

Oczy świata zwrócone na Amerykę

Prezydent Roosevelt fenomenem energii i zwrotności. Rok 1938 zadecyduje o roku 1940

W obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej oczy całego świata zwracają się na Amerykę, jako czynnik, który w konfliktach w chwili obecnej mógłby odegrać rolę decydującą. W wielkich organach prasy francuskiej i na wielkich zgromadzeniach raz po raz padają wezwania pod adresem Roosevelta aby odegrał czynną rolę w groźnym dla całego świata obecnym położeniu. Podobne głosy odzywają się w Anglii i gdzie indziej.

Przedmiot tych wezwań, prezydent Roosevelt, mimo sześciu lat wytężonej pracy na najwyższym w Stanach i niesłychanie odpowiedzialnym stanowisku, mimo dolegliwości natury fizycznej daje dowody niesłabnącej energii i żywotności. Właśnie w lipcu zakończył w Los Angeles objazd znacznej części stanów południowych w związku z rozpoczynającą się kampanją wyborczą, gdyż w listopadzie mają odbyć się wybory wszystkich członków Kongresu i jednej trzeciej części senatorów oraz 32 gubernatorów poszczególnych stanów. Roosevelt w czasie swojego objazdu stykał się z wyborcami i kandydatami, podkreślając swoje sympatie dla pewnych kandydatów a niechęć w stosunku do innych.

Stronnictwo demokratyczne, a więc wyniku rozpoczynającej się obecnie kampanii wyborczej. W dotychczasowej Izbie Reprezentantów zasiada 328 demokratów, 90 republikanów i kilku członków mniejszych ugrupowań lewicowych. Parę tygodni temu republikanie byli optymistyczni i głosili, że rozszerzą swój stan posiadania o 60 do 80 mandatów. Obecnie zachowują się skromnie i przestali stawiać podobne horoskopy. W Senacie zasiada 76 demokratów, 16 republikanów, 3 członków grup lewicowych a dwa mandaty są nieobsadzone. Koła poinformowane nie przypuszczają, aby w składzie Senatu mogły wskutek wyborów nastąpić dalej idące zmiany. Z 32 ustępujących gubernatorów 5 tylko zalicza się do stronnictwa republikańskiego. Dwu z nich ma pełne szanse wyboru, w pozostałych trzech republikańskich stanach wynik jest niepewny.

Walka wskutek tego toczy się nie o przewagę stronnictwa demokratycznego nad opozycją, ale o kierunek i poglądy reprezentantów demokratycznych, starających do wyboru. Stronnictwo demokratyczne bowiem nie jest jednolite, a jego prawe skrzydło niejednokrotnie przeciwstawiało się Rooseveltowi. Tak było w kwestji reorganizacji Najwyższego Trybunału. Wielkie trudności napotkało kontynuowanie polityki New Deal. Prezydent nie zdołał przeprowadzić reformy administracji, mającej zwiększyć zakres działania władz centralnych, kosztem dotychczasowego federalizmu.

Roosevelt wobec tego pragnie wprowadzić przy wyborach jak największą ilość kandydatów, którzy podzielają jego poglądy. Jak oświadczył w przededniu wyjazdu z Waszyngtonu, chodzi mu nie o etykietę partyjną, ale o program reform, składających się na New Deal. Prezydent pragnie zmienić stronnictwo demokratyczne, oczyścić je z żywiołów które mu się przeciwstawiają i skupić w nim zwolenników swej polityki. W odbywających się już wyborach kandydatów zwolennicy prezydenta odnieśli przewagę we Florydzie, Oregonie i Oklahomie, natomiast pozostali w mniejszości w Pensylwanii i Jowie. Sytuacja w innych stanach jest jeszcze niepewna.

Rok 1938 — wybory do Kongresu — zadecydują o roku 1940, w którym odbędą się wybory na prezydenta. Od wyniku kampanii w tym roku gotowa zależeć sprawa kandydatury Roosevelta na trzecią kadencję prezydencką, problem trudny, gdyż prawo zwyczajowe amerykańskie nie przewiduje trzeciej kadencji i nawet popularny i energiczny stryj obecnego prezydenta poniósł druzgocącą klęskę, gdy się pokusił o przekroczenie tego zwyczajowego przepisu.

Prezydent nie wypowiada się w kwestii trzeciej swojej kandydatury, mimo, że jego zwolennicy, pisma partyjne i liczne delegacje proszą go o wyjawienie swojej decyzji w tej sprawie. Panuje obecnie przekonanie, że Roosevelt sam nie powziął jeszcze decyzji w tej kwestii i że będzie ona zależała od rozwoju sytuacji politycznej. Prezydentowi zależy przede wszystkim na zwycięstwie prowadzonej przez siebie polityk. Gotów będzie wycofać się z walki wyborczej, jeśli znajdzie następcę, który by mógł dalej prowadzić rozpoczęte przez niego dzieło. W przeciwnym razie rzuci swoją osobę na szalę, a by zrealizować swoje plany.

Mimo wszystko publicyści i politycy którzy chcą być przygotowani na każdą ewentualność oglądają się za ewentualnymi kandydatami na następcę Roosevelta. Wymienia się dotychczasowego wiceprezydenta Stanów Garnera, który uchodzi za przeciwnika polityki Roosevelta, mimo, że nie zajął wyraźnie stanowiska. Znamiennym jest fakt, że pan Garner wyjechał w chwili, gdy prezydent w czasie objazdu przybył do stanu Texas. Kierownik polityki zagranicznej amerykańskiej p. Cordell Hull cieszy się powszechnym uznaniem jako kierownik swojego resortu, uchodzi za umiarkowanego zwolennika New Dealu i miałby wskutek tego szanse jako kandydat kompromisowy, co by zażegnało ewentualny rozłam wśród demokratów. Wielkie wpływy ma p. Farley, generalny dyrektor poczt i kierownik organizacyj demokratycznych, który ma wiele nici w ręku.

Mimo to jednak, żaden z tych ewentualnych kandydatów nie może się mierzyć autorytetem ani popularnością z dotychczasowym prezydentem, którego wpływ obecnie na opinię amerykańską jest może większy niż kiedykolwiek i wskutek tego wiele będzie zależało od jego decyzji w kwestiach ogólnych jak personalnych.

Gaz drzewny na kolejach i rzekach we Francji

Wszędzie, we wszystkich krajach, gdzie zużycie nafty i benzyny oparte jest nie na wydobyciu krajowym lecz na imporcie tego produktu z zagranicy, stosuje się chętnie wszelkie rodzaje mieszanek a również i to w coraz większej mierze, gazy pochodzące z destylacji drzewa. We Francji gaz drzewny stosowany jest na szeroką skalę nietylko na liniach autobusowych ale i na kolejach, w pociągach motorowych. Zamiast drzewa posługują się tam aglomeratami węgla drzewnego, np. karbonitem, wyrabianym w postaci twardych owalnych brykietów przez prochownię rządową w Sevran Livry.

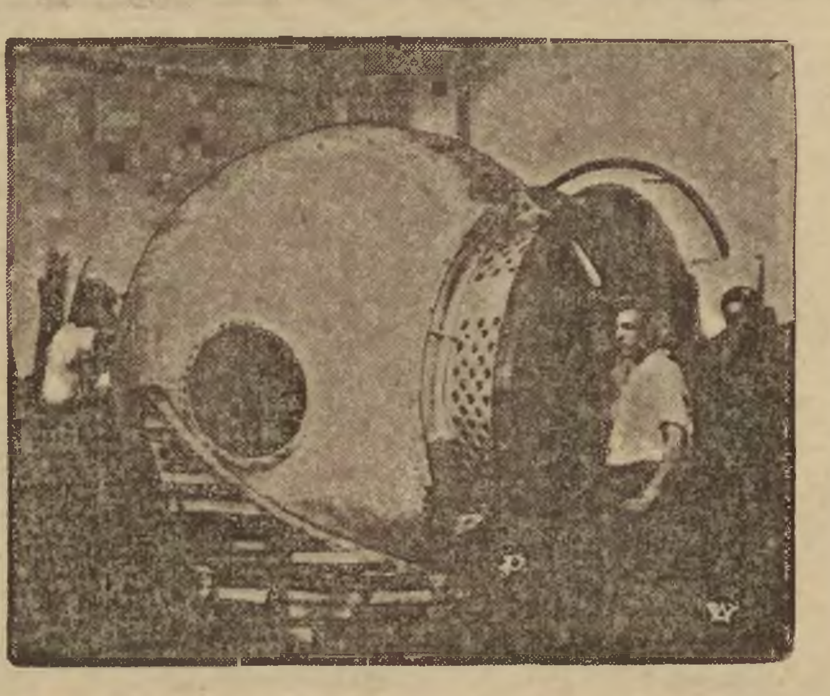
W pociągach motorowych gaz drzewny używany jest jako siła napędowa na kolei wschodniej oraz na liniach zachodnich. Motory poruszane tym gazem rozwijają siłę 280 C. V. Na kolei państwowej (Paryż — Havre) znajdują się w użyciu od dłuższego już czasu motorowe wagony o sile 210 CV. których normalny przebieg wynosi 50.000 km. Zapas brykietów jest wystarczający dla jednorazowego przebiegu 500 km bez potrzeby odnawiania go. Szybkość pociągu osiągana przy tym napędzie wynosi do 120 km na godzinę, a zużycie paliwa nie przekracza 100 kg brykietów na 100 km przestrzeni.

W ostatnich latach zastosowano motory z napędem gazu drzewnego także na berlinkach i różnego rodzaju szkutach towarowych. Na liniach komunikacji rzecznej użycie gazu drzewnego zamiast ropy zalecane jest również i ze względu na rybostan oraz higienę. Stwierdzono bowiem, iż zanieczyszczające wodę w rzekach odpadki ropy ze statków z motorami naftowymi wpływają ujemnie na rybostan, uniemożliwiają na dużej przestrzeni korzystanie z wodopoju dla bydła i koni etc.

Lasy, które pokrywają 20 proc. terytorium Francji, pozwalają korzystać w szerokiej mierze z produkcji węgla drzewnego i udostępniają posiłkowanie się gazem drzewnym jako siłą napędową. Tańszy od ropy, benzyny, gaz drzewny może być bardziej jeszcze wyzyskany w miarę postępów techniki i przeróbki chemicznej drzewa.

Rozmaite ulgi podatkowe i inne są stosowane we Francji dla pojazdów, poruszanych gazem drzewnym. Wyłączone są więc one z taksy od wagi wehikułu, z opłat specjalnych od wozów służących do transportu towarów i osób. Poza tym ustawa z 1937 r. nakazuje przedsiębiorstwom transportu dla celów publicznych, które posiadają co najmniej 10 pojazdów, uruchomienie 10 proc. swego taboru przewozowego przy użyciu gazu drzewnego.

Przed pierwszym polskim lotem stratosferycznym



Gondola polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski" w ostatniej fazie jej budowy. Start polskiego balonu do stratosfery nastąpi we wrześniu r. b.

9 dziennikarzy węgierskich zginęło w katastrofie samolotowej

Na Węgrzech, nad Debreczynem wydarzyła się dziś wielka katastrofa lotnicza, w której zginęło 9-ciu dziennikarzy węgierskich.

Uczestnicy międzynarodowego zlotu lotniczego udali się dziś rano samolotem do Debreczyna. Uczestnikom zlotu towarzyszył samolot węgierskich linij lotniczych, wiozący dziennikarzy węgierskich w liczbie 9 osób. Samolot ten z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, spadł i spłonął. Wszyscy pasażerowie samolotu ponieśli śmierć.

Przeciw nadmiarowi uroczystości

Ag. „Echo" donosi: Koła rzemieślnicze występują ostro przeciw nadmiarowi obchodów i różnych uroczystości w naszym kraju, które tylko niepotrzebnie przerywają zasłużony odpoczynek świąteczny ludzi pracy. Zdaniem kół rzemieślniczych uroczystości organizacyjne, ze względu na olbrzymią liczbę różnych związków i stowarzyszeń powinny być ograniczone do minimum. Dotychczas bowiem wszystkie święta i niedziele są całkowicie wypełnione niepotrzebnymi obchodami i uroczystościami.

Latem też ciągną tłumy na Kasprowy

Jak wynika z ostatnich obliczeń napływ pasażerów górskiej kolejki linowej na Kasprowy Wierch był w lipcu wyjątkowo duży. W miesiącu tym przewieziono ogółem 42.352 osób, z czego do góry — 13.386, w dół zaś — 10.966. Frekwencja więc była znacznie wyższa niż przed rokiem, kiedy przewieziono na Kasprowy i z powrotem 20.514 osób.

Nowe warunki wykonywania praktyki lekarskiej

Z dnia 10 bm. weszła w życie ustawa z dnia 30 lipca rb. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Na podstawie nowych przepisów prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej służy osobom, które:

a) są obywatelami Państwa Polskiego;

b) posiadają dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w Państwie Polskim;

c) odbyły jednoroczną praktykę szpitalną po uzyskaniu dyplomu lekarskiego;

d) przez dwa lata zamieszkiwały i wykonywały praktykę lekarską w gminach wiejskich lub w miastach, liczących poniżej 5000 mieszkańców, których spis ustali minister opieki społecznej; pozostawały przez 5 lat w czynne służbie wojskowej w charakterze lekarzy wojskowych, albo co najmniej przez 5 lat zajmowały stanowiska i oddawały się studiom teoretycznym lub praktycznym na jednej z klinik bądź zakładów uniwersyteckich, w Państwowym Zakładzie Higieny, bądź w szpitalach, wyznaczonych przez ministra opieki społecznej;

e) są zapisane na listę członków izby lekarskiej.

Przepisy te nie mają zastosowania do lekarzy, zapisanych na listę członków izby lekarskiej przed dn. 1 kwietnia 1939 r.

Słowo może razić jak pocisk...

(Dokończenie ze str. 3)

tum na wrogą propagandę, to w stosunku do ludności cywilnej można mieć pewne wątpliwości, czy potrafi się ona oprzeć słodkim słowom odezw lub groźnym ostrzeżeniom proklamacyj, zrzuconych dosłownie na głowę. Urok nielegalnej lektury tym bardziej zwiększy zasięg bibuły propagandowej.

Walka z podstępnym „papierowym pociskiem" będzie bardzo trudna. Tym trudniejsza, im opinia publiczna danego kraju będzie bardziej podzielona przez wszelkiego rodzaju antagonizmy. Stąd prosty wniosek, iż tylko społeczeństwa jednolite, owiane wspólnym i powszechnym celem prowadzonej wojny mogą się oprzeć natarciu zatrutych słów. Przy tej okazji raz jeszcze występuje ważna zasada współczesnej wojny, iż tylko narody o dużym idealizmie państwowym, głębokim patriotyzmie i jednolitej woli potrafią je przetrzymać.

Dzisiejsze rozgrzewanie militarystycznych nastrojów w niektórych państwach, a za ich przykładem i gdzieindziej, zdaje się nieomylnie wskazywać, iż proces moralnego uodpornienia narodu na przyszłość w niejednym kraju już się dokonuje właśnie w zrozumieniu niebezpieczeństwa tej najbardziej nowoczesnej „broni"— destrukcyjnej propagandy.

L. Kor.

wadził i która nie miała żadnego znaczenia". Co to znaczy: minister rządzi? „Rządzić, to znaczy wyznaczać urzędników, których się nie zna, do działań, na których się nie zna: to znaczy: pośród chóru próśb, łajań, wzajemnych oskarżań i gróźb rozdzielać awanse i ordery... Ponadto rządzić, to podpisywać... Niewątpliwie, z początku minister usiłuje wiedzieć, co podpisuje. Wówczas stos papieru rośnie na jego biurku, podwładni szaleją, rozporządzenia opóźniają się, wypłaty stają się nieregularne, decyzje pozostają w zawieszeniu, straszliwy nieład wypełnia cały urząd, który jest pod jego pieczą. Musi zrezygnować. Wymieniają jednak ministrów, którzy obstawali przy chęci czytania wydawanych przez siebie decyzyj. Szkoda, która z tego wynikła dla urzędów, jest nieobliczalna".

Sądownictwo. Z jakiego gatunku ludzi rekrutują się sądownicy? „Sądownicy są prawie zawsze nieskazitelni. Jest to tym piękniejsze, że dzieje się wbrew wszelkiej rozumnej racji. Są oni powołani przypadkowo i mianowani przez ministra wyłącznie dzięki różnym intrygom. Pochodzą najczęściej z Quartier Latin, gdzie przeżywali ryzykowną młodość studentów prawa". Co powinien robić sędzia dbający o spokój? „Sędzia dbający o spokój, winien unikać wyrzutów sumienia. Dramaty, które się odgrywają w duszy sędziego, byłyby bardzo wzruszające, gdyby nie to, że nasze instytucje sądowe są jak gdyby stworzone w tym celu, aby sędzia mógł uniknąć konfliktu z własnym sumieniem... To też sędzia zawodowy jest zwolniony z obowiązku sądzenia według sumienia: wystarczy mu sądzenie według prawa. Nie bada on słuszności, lecz rozważa teksty kodeksu i konfrontuje je z precedensami". Czy prawo jest niezmienne? „Niestety prawo, które sędziowie obowiązani są stosować, nie jest bynajmniej niezmienne: podlega ono wszelkim wpływom polityki, a nieraz nawet zależne jest od walk partyjnych. Kodeks zmienia się nie tylko wraz z obyczajami, ale i wraz z rządem. Sprawiedliwość nie przedstawia się jednakowo w sprzecznych pojęciach ludzkich: istnieją tendencje sprawiedliwości, podporządkowane tendencjom partyj". Jaki ma obowiązek oskarżyciel publiczny? „Oskarżyciel publiczny nie ma obowiązku przekonać sędziego; winien jedynie przedstawić pewną ilość argumentów. Dowodzi on winy tak, jak za chwilę adwokat będzie dowodził niewinności. Przekonanie jego nie gra tu żadnej roli".

Czwarte mocarstwo — to prasa. „Żaden zawód nie jest tak okrzyczany, jak dziennikarski. Żadnemu nie pochlebia się bardziej. Przedpokój wydawcy wielkiego dziennika jest miejscem, gdzie stykają się wszystkie hierarchie i wszystkie przekonania. Naczelny redaktor najmniejszego nawet pisemka zna osobiście wszystkie znakomitości Paryża". Cóż to za pan z dziennikarza? „Dziennikarz, to taki pan, który urzęduje na próbach generalnych, który ma wolny wstęp do obu Izb Ustawodawczych i za kulisy teatrzyków, który odwiedza ludzi, będących przy władzy i modne aktorki, który każdego wieczoru spożywa kolację i posiada, jak ambasadorowie, znak specjalny, by pojazd jego nie potrzebował czekać na skrzyżowaniu ulic".

„Czwarte mocarstwo" zostało potraktowane przez Roberta Jouvenel z taką samą swadą i satyrą, co i cała „Republika koleżków". Lekkość pisarska, operowanie paradoksami, bystrość obserwacji — są więcej niż olśniewające. Ponieważ istnieje oddzielna książka Jouvenela traktująca o dziennikarstwie, będzie ona plus „czwarte mocarstwo" tematem osobnego artykułu. Na tym miejscu chciałbym jeszcze zacytować parę fragmentów z posłowia pt. „W dwadzieścia lat później", napisanego przez Paul Morand. Oto jak wygląda oblicze „Republiki" w 20 lat po stosunkach, przedstawionych przez Jouvenel'a: „Żonglowanie ustawami zgromadza w rękach państwa zawrotną ilość kapitałów; połowa bogactw francuskich przesącza się przez olbrzymie skarbonki: ubezpieczenia społeczne, miejskie, banki kredytowe, kasy oszczędności. Państwo stało się wielkim kapitalistą, potwornie brzuchatym. Co za różnica, że ciułacze są nieufni i zakopują oszczędności w ziemi? Za pomocą podatku państwo siłą wydobędzie je z kryjówek dla zysku wielkich rekinów, które pluskają się w tych dobrach martwej ręki. Koleżkom, ich żonom i przyjaciołom nie chodzi już o jakieś tam składy tytoniu czy garść orderów. Mają przed oczami błyszczące miliony a przed wyciągniętą ręką wielkie czeki - węże, których jad zawarty jest w talonach. Zbytek, kobiety, Paryż, pożądania drobnych karierowiczów prowincjonalnych, sny szaleńcze, realizują się w ciągu kilku miesięcy dzięki Oustricom i Stawiskim. I bezkarność jest zapewniona: wielcy szantażyści, którzy z uśmiechem przechodzą przez wszystkie procesy i nazajutrz po krachach i wyrokach, które dotknęły innych, znów pojawiają się u ministrów, mówiąc tak samo głośno, z tak samo arogancko nałożonym kapeluszem — ci beniaminkowie regime'u strzegą tajemnic swych ksiąg bez względu na to, co się zdarzy. Zresztą nic lub prawie nic się nie zdarza; olbrzymia sieć zaciska cały kraj; jeśli nawet się przetnie jedno czy dwa oczka, wszystko zostaje bez zmiany. Dlatego skwapliwie łata się dziury, dlatego Republika Koleżków z konieczności staje się Republiką Współwinowajców".

W sercu Francji, w najmilszym mieście, w Paryżu: „W Paryżu wszystkie partie się pomieszały: komuniści palą opium razem z milionowymi handlarzami obrazów; prokuratorzy jedzą kolację z rajfurkami w zamkniętych gabinetach (gdzie zresztą maître d'hôtel jest tajnym agentem policji), księżne tą samą herbatą podejmują mówców katolickich i spekulantów, którzy wyrabiają licencje przywozowe".

Takie są cytaty z „Republiki koleżków". A koleżków dużo na świecie.

Anatol Mikułko.

—o—

Z Wilna do Sofii

Ilekroć przekracza się granicę, zawsze jest się nastawionym na spostrzeganie różnic w krajobrazie, klimacie, stosunkach między ludźmi itp. Bodajże nigdzie nie spostrzega się tak wyraźnie tych różnic, jak po przekroczeniu naszej południowej granicy. Bo oto, gdy u nas żyto stało jeszcze na pniu, a przewidywane żniwa mogły nastąpić za tydzień, 10 dni — w nizinie mołdawskiej już żniwa były w całej pełni, a na nizinie wołoskiej zboże było już posprzątane, a pola zaorywane. Słońce przygrzewa tu mocniej, dokuczliwiej, opady rzadsze i mniej obfite. Ludzie też jacyś inni. Nasi — poważni, uprzejmi, sąsiedzi... niech to zilustruje obrazek.

Przed przekroczeniem granicy wszedł do wagonu pan w zielonym mundurze, przedstawił się i poprosił o dokumenty. przejrzał walizki, pieniądze, udzielił wskazówek i życzył pomyślnej, przyjemnej podróży.

Tuż za granicą — przejrzano nasze paszporty, zapisano walutę, jaką wwozimy, o walizki się nie troszczono, podkreślając jakby wyjątkowo dla nas pobłażliwy stosunek. Nie poznaliśmy się na tym. Wówczas już bezceremonialnie funkcjonariusz zakomunikował: ...„tyle biletów przejrzałem, tak się zmęczyłem". Teraz już nie mogliśmy się nie domyśleć. Przewodnik z uśmiechem podał mu 100 lei. Odbiorca obejrzał, podziękował i oddalił się spokojnie. Za chwilę zjawiło się mnóstwo pośredników proponujących dogodną wymianę walut (operacje te dozwolane są tylko pod kontrolą państwa). Za nimi snuli się policjanci, pośrednicy robili tajemnicze miny, gesty. Czasami policjant interweniował, lecz wkrótce odchodził uspokojony, gdy całkiem nietajnym ruchem lokował „coś" w kieszeni. Wszystko to dzieje się na oczach, każdy bezczelnie wyciąga rękę.

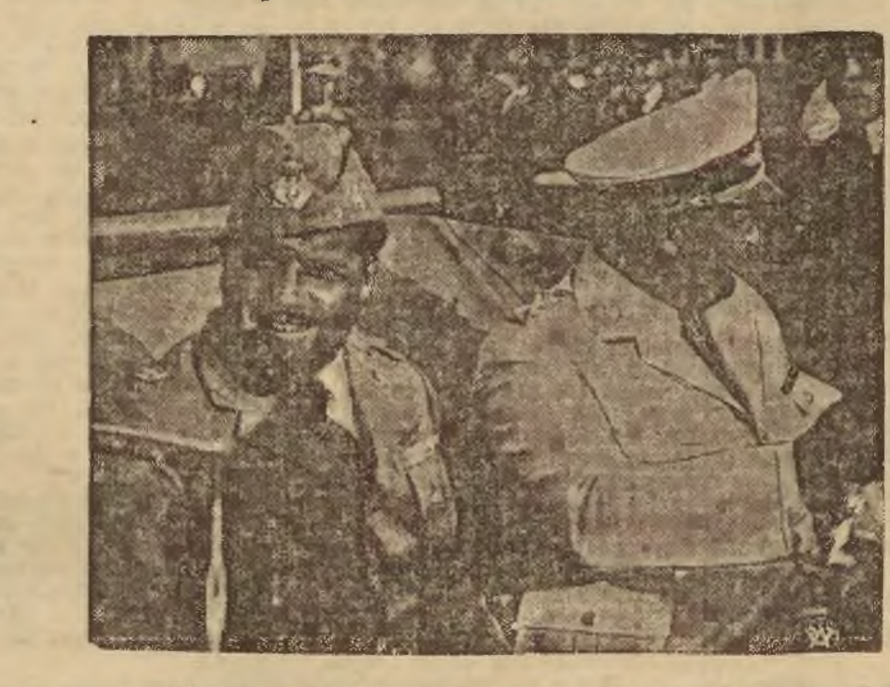
Po całonocnej jeździe jesteśmy w Bukareszcie. Miasto jest ruchliwe, nowoczesne. Na ulicach obok elegancko ubranych ludzi widzi się mnóstwo obdartusów, proponujących kupno jakichś drobiazgów, lub wręcz żebrzących. Wszystko tu się sprzedaje, a przynajmniej przy każdej okazji wyciąga rękę.

Wieczorem lokale rozrywkowe przeważnie puste (nie sezon), wina liche, ceny niskie. Nazajutrz opuszczamy Bukareszt i wkrótce jesteśmy w Giurgiu, nad granicą bułgarską. Nie ma tu mostu na Dunaju, to też przebycie tej granicy jest kosztowne i bardzo uciążliwe. Jesteśmy w Bułgarii, w Ruszczuku. Policjanci i urzędnicy w mundurach, przypominających dawne mundury rosyjskie, dokonywują skrupulatnej rewizji. Wreszcie po odbyciu wszelkich formalności, mając kilka godzin czasu, udajemy się na miasto, poznawać Bułgarię. I oto gdy w Rumunii nie rozumieśliśmy ani słowa, tu z miłym zdziwieniem przekonywamy się, że jesteśmy rozumiani, a i sami to i owo rozumiemy. Nie smakowała nam kuchnia rumuńska, rzucamy się na bułgarskie smakołyki. Uprzejmy przewodnik poleca nam zjeść „czuszkę", a potem spróbować zagwizdać. Wielu z nas, spróbowawszy owej „czuszki", poczuło ogień w ustach, obfite łzy w oczach — żachnęło się. Co to, głupi żart? to przecież nie jedzenie, to jakaś trucizna. Przewodnik z uśmiechem zachęcał do próby z gwizdaniem. Wszyscy łzawiąc obficie pokładali się wkrótce ze śmiechu, bo nikt nie potrafił zagwizdać. Wreszcie uwierzyliśmy, że „czuszka" to nie trucizna, a doskonały środek na apetyt. Jeszcze jedna noc w wagonie i jesteśmy w stolicy Bułgarii. Sofia robi miłe wrażenie. Ładne, czyste, niewielkie, spokojne miasto. Rzuca się w oczy duży wpływ rosyjski. Główna ulica — to cara Oswobodziciela (Aleksandra II). Na reprezentacyjnym placu jego pomnik, tuż obok cerkiew im. Aleksandra Newskiego. Nazwy ulic: Aksakow, Gurko, Ignatiew itp. byłych dygnitarzy rosyjskich, generałów, słowianofilów Bułgaria zawdzięcza Rosji wyzwolenie spod jarzma tureckiego i zachowała o tym wdzięczną pamięć, choć wielu Bułgarów zdaje sobie sprawę ze stosunku dawnej Rosji do Bułgarii, wie, że według planów rosyjskich Bułgaria miała stanowić „zadunajskie guberni".

Do nas, Polaków, Bułgarzy są ustosunkowani sympatycznie. Wielu Bułgarów studiuje w Polsce, szczególnie na wydziałach technicznych, inżynieryjnych. Wielu humanistów, etnografów ukończyło studia w Polsce. Nie bez odcienia dumy mówią o sobie: „mam polski doktorat". Znają historię Polski, jej najwybitniejszych przedstawicieli literatury: Sienkiewicza, Żeromskego, Reymonta. Orientują się w stosunkach polityczch i gospodarczych Polski ostatniej doby. Wiedzą jaką rolę odegrał w dziele odrodzenia państwa polskiego Marszałek Piłsudski i co Polska winna Mu zawdzięczać.

Alfred Kolator.

Wizyta marszałka Balbo w Berlinie



Na zaproszenie feldmarszałka Goeringa przybył z wizytą do Berlina gubernator Libii, marszałek Balbo. Mimo, że wizyta ta ma charakter kurtuazyjny i prywatny wzbudziła jednak duże zainteresowanie w kołach politycznych Europy, które w marszałkach Goeringu i Balbo widzą zastępców ich wodzów. Na zdjęciu marszałek Balbo w towarzystwie marszałka Goeringa w drodze z lotniska do Berlina.

Święto wileńskiego pułku piechoty

15 bm. przypada święto wileńskiego pułku piechoty. W roku bieżącym pułk święto obchodzić będzie w ścisłych ramach w obozie ćwiczebnym.

Konsekracja dzwonów i poświęcenie Domu Ludowego w Trokach

W dniu 14 sierpnia J. E. ks. Romuald Jałbrzykowski Arcybiskup-Metropolita Wileński dokona w Trokach konsekracji Dzwonów dla kościoła parafialnego oraz poświęcenia Domu Ludowego.

Program:

Godz. 7,45 — Powitanie J. E. Księdza Arcybiskupa Metropolity.

Godz. 8,45 — Konsekracja Dzwonów.

Godz. 9,30 — Msza św. przy celebrze J. E. Księdza Metropolity.

Godz. 13.00 — Poświęcenie Domu Ludowego.

Fragmenty programu będą transmitowane przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie.

Czy lekarze poradni urzędniczej mogą skierowywać chorych do szpitala kolejowego?

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następującą relację:

Pani S. S., nauczycielka, będąc w odmiennym stanie, poczuwszy, że już czas, udała się do szpitala kolejowego na Wilczej-Łapie, dokąd miała skierowanie od lekarza poradni urzędniczej.

Pani S. uważała, że posiadając skierowanie, ma już wszelkie formalności załatwione i od razu zostanie przyjęta. Okazało się jednak inaczej.

Pierwsza rozmówka była z woźnym:

— Proszę pana, jak tu do szpitala, na oddział położniczy...

— Czy pani żona kolejarza?

— Nie, ale mam tu skierowanie, jestem urzędniczką...

— Ach tak... hm.. niech pani idzie do siostry, drugi budynek, drugie wejście, ta panią poinformuje.

Pani S. udała się we wskazanym kierunku, znalazła siostrę i znowu rozmówka:

— Proszę pani, ja tu na oddział położniczy...

— Czy pani żona kolejarza?

— Nie, mam skierowanie...

— Ma pani bóle?

— Tak.

— Pani zgłosi się do kancelarii — opłaci, a ja panią potem zaprowadzę — tu drzwi, na lewo.

W kancelarii — urzędnik szpitalny.

— Proszę pana, ja...

— Pani żona kolejarza?

— Nie, urzędniczka...

— Hm..., niech pani idzie do siostry i zapyta czy są miejsca.

— Byłam właśnie u siostry i ta mnie tu skierowała.

— Ach tak, to znaczy, że miejsca są. Niech pani płaci (ty wymienił sumę, będącą taksą dla osób zgłaszających się prywatnie).

— Proszę pana, ja mam skierowanie...

— To skierowanie nie ma dla nas żadnego znaczenia — możemy, ale nie mamy obowiązku przyjmować. Niech pani idzie do doktora ordynującego, jeśli da pani skierowanie od siebie, to przyjmiemy. Tak nie mam prawa pani przyjąć.

Pani S. S. ze łzami zdenerwowania udała się znów do pierwszego budynku, do woźnego.

— Proszę pana, gdzie przyjmuje doktór ordynujący?

— Nie ma pana doktora.

— A kiedy pan doktór będzie?

— Nie wiem, pan doktór nie ma stałych godzin, przychodzi jak ma czas.

Pani S. poczuła, że znalazła się w ślepym zaułku, z którego nie ma wyjścia.

Ponieważ jednak nie miała wiele czasu do namysłu, ani potrzebnej sumy, żeby wpisać się do szpitala prywatnie, udała się **najpierw na pocztę, by podjąć z PKO potrzebną sumę, a następnie do najbliższej lecznicy prywatnej.**

Kiedy rozpocznie się nowy rok szkolny?

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty rok szkolny rozpoczynać się ma zawsze 3 września.

Wobec tego jednak, że w tym roku 3 września przypada w sobotę jest możliwość, że początek nauki w szkołach przesunięty zostanie na poniedziałek, 5 września.

Jak się dowiadujemy decyzja w tej sprawie nastąpi w najbliższym czasie.

Tajemniczy wróg... Urzędu Sanitarnego

Rinaldo Rinaldini, Kuba Rozpruwacz z Dusseldorfu to nic w porównaniu z nieznajomym mężczyzną, którego nazwiska dotąd nie ustalono. Jakiś nieznajomy przyszedł wczoraj do mieszkania kontrolera sanitarnego Zarządu Miejskiego Borysa Goworowicza i oświadczył, że w najbliższym czasie... zamorduje go w okrutny sposób — gdyby nie zaprzestał spisywać protokułów za niechlujstwo.

Zanim zdumiony kontroler ochłonął z wrażenia, nieznajomy zwolennik brudnych podwórzy i niechlujnych sklepów uciekł.

Eksportacja doczesnych szczątków prof. dra Wacława Dziewulskiego

Wczoraj o godz. 18 odbyła się eksportacja zwłok ś. p. dra Wacława Michała Dziewulskiego z domu żałoby przy ul. Zakretowej 1 do kościoła św. Jana.

Dla oddania ostatniej posługi Zmarłemu zebrały się tłumy przyjaciół i znajomych, wśród których Zmarły Profesor cieszył się wielkim mirem i poważaniem.

W eksportacji wzięli udział profesorowie uniwersytetu, m. in. obecny był rektor prof. Staniewicz, prorektor Hiller i inni. Przybyła delegacja oficerów p. a. leg., w szeregach którego służył i walczył prof. Dziewulski. Była również delegacja harcerzy. Złożono wiele wieńców, m. in. od pułku artylerii legionowej, Uniwersytetu, rodziny, słuchaczy itp.

Dziś o godzinie 10 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Patrol lwowskiego oddziału zw. b. ochotn. niesie ryngraf do Ostrej Bramy

Siedmioosobowy patrol związku b. ochotników lwowskich armii polskiej z r. 1918—1921, który wyruszył pieszo ze Lwowa w dniu 17 ubiegłego miesiąca przybył wczoraj do Lidy. U wejścia do Lidy wzniesiono maszty o barwach narodowych i miejskich ze stylizowanymi orłami. Na powitanie patrolu przybyli przedstawiciele władz, wojska, organizacyj kombatanckich i społeczeństwa. Nadchodzącego dowódcę patrolu Mieczysława Iwanickiego w serdecznych słowach powitali ks. dziekan Bojaruniec i prezes lidzkiego oddziału Związku Ochotników Ajewski. Zgromadzona publiczność serdecznie witała przybywających.

W dniu 11 bm. o godz. 4 rano patrol, który niesie rynkraf z herbem m. Lwowa i bojowymi odznaczeniami ochotników lwowskich (krzyż Małopolskich oddziałów armii ochotniczej, krzyż „Orląt", krzyż polskich termopilczyków, tzw. zadworzaków) wyruszył do Wilna wia Werenów, Bieniakonie i Jaszuny. Uczestnicy do chwili obecnej przeszli już 540 klm.

Do Wilna przybędą 15 bm. w godzinach przedpołudniowych.

W niedzielę otwarcie domu wypoczynkowego

dla uczonych, artystów i literatów w pow. lidzkim

W roku 1922, dzięki ofiarności Margrabiny Janiny z Żemłosławia Umiastowskiej, powstała przy Uniwersytecie Wileńskim Fundacja Naukowa im. hr. hr. Władysława i Janiny Umiastowskich, mająca na celu naukę i rozwój rolnictwa. Fundacji tej Margrabina przekazała swe dobra żemłosławskie, położone w powiecie lidzkim, wśród wiekowych lasów, nad brzegami rzeki Gawji, dopływu Niemna.

W roku bieżącym Margrabina Umiastowska wybudowała własnym kosztem na gruntach dóbr Fundacji i przekazuje Zarządowi Fundacji **Dom Wypoczynkowy dla uczonych artystów i literatów.**

Myślą fundatorki było stworzyć dla tych, którzy tego pragną, szczególnie sprzyjające warunki dla pracy umysłowej, lub też dla wypoczynku w zaciszu wiejskim, wśród pięknej natury i otoczenia, stojącego na wysokości wyższych wymagań kulturalnych.

Otwarcie domu wypoczynkowego nastąpi w dniu 14 sierpnia 1938 r.

Jak naprawde było z odczytem radiowym o Traugucie

W związku z ogłoszonym w prasie listem płk. M. Kłobukowskiego i komunikatem Katolickiej Agencji Prasowej w sprawie nieprzyjętego przez Polskie Radio odczytu o R. Traugucie, Polskie Radio stwierdza co następuje:

„Nieprawdę jest, jakoby Polskie Radio odrzuciło odczyt kpt. dypl. Polesińskiego p. t. „Traugutt — mocny człowiek", „z powodu jednostronnego ujęcia narodowo - chrześcijańskiego" i z tego powodu, „że wśród słuchaczy Polskiego Radia znajdują się Żydzi".

Natomiast prawdą jest, że wspomniany odczyt kpt. Polesińskiego odrzucony został jedynie z tego powodu, że zawierał nieścisłości historyczne, nie charakteryzował Traugutta jako wodza Powstania Narodowego i pod względem formy nie odpowiadał wymogom radiofonji.

W stosunku do kpt. dypl. Polesińskiego Polskie Radio wyciągnie właściwe konsekwencje na odpowiedniej drodze, za wprowadzenie w błąd opinji publicznej".

Wzmianka KAP, o której wspomina komunikat Polskiego Radia brzmi następująco:

„Dnia 5 bm., w rocznicę męczeńskiej śmierci naczelnika rządu narodowego w powstaniu styczniowym Romualda Traugutta i jego ofiarnych towarzyszy — miała być wygłoszona o godz. 19,20 w „Polskim Radio" prelekcja pt. „Traugutt — mocny człowiek". Jednakże w dniu audycji dyrekcja „Polskiego Radia" zawiadomiła prelegenta, kpt. dypl. mgra W. Polesińskiego, iż z powodu jednostronnego ujęcia narodowo-chrześcijańskiego tematu, audycja odbyć się nie może, dyrekcja bowiem liczyć się musi i z tym, że wśród słuchaczów „Polskiego Radia" znajdują się i... Żydzi...

„Warto zaznaczyć, iż podobny wypadek skreślenia zamierzonej audycji przez dyrekcję „Polskiego Radia" zdarzył się również w styczniu rb. przy czym treść odczytu, który miał wygłosić p. kpt. P., została ogłoszona w organie wojskowym w tymże miesiącu.

Obecnie pomimo interwencji ze strony słuchaczy P. R. o nieusuwaniu odczytu o Traugucie, przeważały względy wymienione przez dyrekcję, wywołując zdumienie i ferment wśród słuchaczów „P. R." Polaków, którzy nie mogą pogodzić się z cenzurą audycyj radiowych pod kątem widzenia poglądów żydowskich na nasze sprawy narodowe".

Pagoda z 25 000 pereł



Odwiedzający międzynarodową wystawę w Tokio w r. 1940 będą mogli podziwiać kopię-miniaturę chińskiej pagody, zrobioną z 25.000 japońskich pereł, wartości 125.000 funtów szterlingów.

Rycerze ognia



Anglia ma znane z dobrego wyszkolenia straże pożarne. Na zdjęciu ćwiczenia przygotowawcze do wynoszenia poparzonych z płonących domów.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 156072

25.000 zł.: 36535

15.000 zł.: 74837 153741 104509

10.000 zł.: 21482 69263 111104 132045

2.000 zł.: 23609 26695 36613 69121 77604 155600

1.000 zł.: 7296 22415 41782 93173 131492 132841 153646

500 zł.: 10526 11354 21353 37816 87015 105939 121050 139760

250 zł.: 5258 6820 9235 18888 21769 23830 24340 26551 27449 28822 35116 36482 41023 41074 42643 41858 41884 47942 68161 69878 70657 75827 84905 85555 91177 95212 98528 102356 104753 105714 114034 116278 119754 126094 126972 128454 132734 134415 138103 138639 139790 139229 144866 144945 149109 152450 154789 155931 158866

Wygrane po 125 zł.

108 501 22 1043 863 2018 256 507 644 3044 89 456 964 4213 446 484 882 5037 378 577 6843 65 7335 48 425 8633 71 575 9121 234 378 648 703 44 10091 169 329 462 11962 12006 770 872 13173 288 14559 694 731 992 15248 315 68 623 706 837 45 910 16102 502 8 1738 502 23 658 814 91 18340 19 339 74 20442 21391 709 88 862 915 73 22030 75 280 436 605 82 815 23692 24023 888 96 654 751 56 25554 615 755 854 948 26075 877 88 27365 658 28574 674 973 29334 30006 217 85 833 31140 333 541 68 846 32005 487 513 66 621 843 33102 257 34098 218 411 380 33 771

35997 36241 910 37938 38008 160 305 509 24 756 39341 891 945 40315 30 874 41139 78 180 42508 43032 464 44102 237 45040 46634 62 47189 262 622 848 48200 346 494 49037 50146 373 51328 506 847 89 52895 53289 551 680 32 54287 374 87 55052 167 220 465 523 966 57044 266 58302 60014 136 461 83 61284 582 62020 159 589 621 72 39 865 63861 94 64244 382 690 65125 310 66541 67030 306 719 899 68513 53 69154 8 220 473 578

70002 150 617 836 75 71429 603 905 72215 56 542 54 73220 93 74038 478 858 75146 479 698 76782 78052 62 354 55 437 563 732 855 79057 73 220 489 583 967 81 80124 288 609 791 92 864 997 81242 447 683 707 82244 586 709 83072 192 238 887 84099 105 495 85324 86236 535 98 87374 88168 856 89223 343 866 916 91842 92267 323 444 52 566 93409 35 767 94754 95306 874 96988 98737 849 99415

100989 101418 102632 732 917 103054 387 641 104245 801 105405 48 676 106663 935 107026 192 490 631 108569 109940 11225 941 111709 111339 575 85 114436 503 115078 750 919 117225 511 118779 976 119454 711 846 120432 790 843 121007 108 873 938 122080 116 671 123026 94 122 274 124019 282 430 125024 126062 127699 102 334 693 924 128148 403 763 12927 83 786 842

130871 132254 667 133305 878 911 134351 135790 136343 545 137404 59 741 878 138059 550 644 850 139545 686 776 140085 796 141026 230 409 741 142034 729 143346 437 719 144089 394 697 939 145164 701 46 824 146441 53 85 147441 65 851 148061 134 150628 934 151076 203 312 61 666 958 152123 219 371 681 153048 294 595 154216 338 525 36 57 961 155376 620 82 156313 157492 526 703 878 158148 272

Wygrane po 62,50 zł.

166 67 233 1004 33 466 733 1009 834 1737 97 2008 360 420 68 635 742 61 893 9211 88 3127 439 716 923 4002 126 405 5032 243 371 6062 134 294 7217 544 39 773 761 904 13 9024 36 64 495 661 80 948 10144 59 215 93 11557 12203 615 709 934 13047 163 77 430 521 14109 263 367 454 15039 400 48 537 70 783 827 935 16188 32 664 858 17112 307 43 416 786 18186 19082 253 436 597 636 64 963 20123 512 44 662 938 21030 36 51 415 692 712 929 22010 43 149 348 882 93 23014 112 286 371 592 910 24059 85 228 619 722 25326 426 87 654 985 26101 61 419 533 27 340 406 49 646 974 28091 84 635 29008 511 402 616 88 859 8925 49 30055 780 31358 662 704 32624 33002 114 7 470 761 34180 670

35034 3077 679 706 816 948 36343 672 37253 619 772 929 38305 53 85 682 636 825 39215 318 471 617 945 370 40045 242 587 719 820 41016 23 532 46 724 42022 32 43821 930 90 44066 172 996 45385 741 46012 158 643 68 743 47122 518 853 48190 971 49041 323 50656 702 908 51133 82 276 521 800 53395 653 935 54098 219 865 55151 681 806 930 98 56038 466 57278 388 425 641 825 58257 348 977 60749 857 919 61031 348 940 62101 67 209 98 458 70 615 21 743 937 63001 295 504 866 64838 52 65406 622 66318 506 70 67301 476 602 727 848 943 68052 91 172 305 469 587 861 916 69256 312 701 932

70503 71028 36 643 72110 335 426 914 73681 74005 293 564 760 851 75152 213 358 76749 930 77269 429 61 520 74 78476 534 49 748 79207 709 80174 331 553 656 70 924 31 81863 958 82008 220 52 614 83594 638 905 45 84249 364 528 642 47 851 70 85436 86126 427 569 795 867 87492 536 692 993 88260 506 55 858 89144 383 575 90181 714 91142 92146 329 574 84 661 82 963 93357 916 68 94214 303 438 575 693 811 954 95224 787 875 96269 607 23 991 97346 569 602 717 98238 457 528 63 649 910 99087 379 409 604 854 962

100025 187 205 16 486 969 101155 328 48 102356 462 524 103602 104467 871 105074 287 695 106229 107074 322 788 108132 36 74 347 109117 92 205 40 521 83 110434 677 932 90 112052 117 478 704 13 113404 641

114404 115221 35 4521 39 768 910 28 116015 186 283 529 958 117056 118406 793 873 925 119766 838 120089 545 121156 287 304 623 122354 646 805 123235 44 500 97 124070 200 45 125097 458 69 502 20 712 126419 640 127196 273 594 825 54 982 128183 586 129259 327 439 923

130013 186 369 583 837 131614 132277 133073 136 340 56 558 134253 362 771 135321 731 843 136008 22 139 471 773 137138 244 480 138147 248 542 767 870 139034 222 655 140013 101 604 141296 306 637 142078 492 641 65 989 143005 167 434 55 667 144050 305 448 637 77 145534 80 795 146075 280 873 86 905 147181 408 543 881 148000 47 54 545 72 960 149508 681 816 91 920 91 150057 113 441 937 151016 92 631 5 701 913 40 3 152196 205 38 418 569 686 855 153042 99 173 342 154287 605 85 877 155169 213 374 843 156006 253 335 157683 738 803 158399 430 86 560 683 714 27 159009 133 608 41

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105582.

Zł. 75000 na nr. 6844.

Zł. 50000 na nr. 151609.

Zł. 25000 na nr. 79144.

Zł. 15000 na nr. 88262 103851 105830.

Zł. 10000 na nr. 15149 37720 50077 96328 108205.

Zł. 5000 na nr. 694 6834 7596 37251 121266 136422 152842.

Zł. 2000 na nr. 23178 47461 75896 104558 15382 150857 156579.

Zł. 1000 na nr. 19912 20898 23179 37227 76961 81678 116376 122093 136046 148263.

Zł. 500 na nr. 3854 6337 7553 7689 10574 12251 20612 22625 28104 43776 44202 50538 54708 73769 74950 75347 79201 103235 106348 117457 118769 137470 154748.

Zł. 250 na nr. 40913 42558 42679 3039 6136 6368 9453 11761 14278 14374 14657 14541 17514 19568 21568 31449 32577 33891 39353 44075 44553 51167 53542 57923 58119 58319 59852 66113 67671 67717 69795 70796 70218 74220 76020 76167 79993 82407 89236 89268 89808 91035 92282 94977 95499 97121 97954 96969 99051 103151 105272 106068 107062 108780 109439 109534 116727 117132 118891 119507 120649 122122 122456 124121 125053 125564 127414 129505 129536 133070 133893 134600 135482 136228 136584 137962 143469 144649 145816 146326 147884 150526 153020 155150 155325 156142 157907.

Wygrane po 125 zł.

884 1117 370 2091 176 340 96 748 860 3064 386 4240 5187 271 581 828 6035 254 84 313 5 507 88 691 824 957 7449 59 8076 106 16 53 397 868 9354 502 752 817 946 10400 11288 510 20 52 966 12337 595 831 13695 14522 15148 318 16059 774 17121 362 443 818 18110 770 824 920 19228 535 785 804 30 900

20014 50 562 23 21316 686 709

22752 864 23824 24728 984 29081 532 747 827 26510 988 27010 24 64 312 53 413 833 983 28526 963 29608 735 30056 291 594 605 738 31042 292 336 828 32597 33115 6 642 891 4724 35070 153 304 755 971 36327 786 927 79 37315 440 504 634 63 914 38527 767 39579

40020 111 797 872 913 42052 547 654 44134 8 399 525 45076 828 46028 187 550 26 67 640 896 927 48088 309 844 972 49134 260 50228 357 406 902 51076 195 52398 435 53151 253 380 654 986 54617 944 55692 948 56512 885 58918 59059 103 360 565

60865 61150 208 519 717 824 949 62 521 823 63264 894 64507 704 71 772 66478 6397 508 59 68125 253 564 793 69417 7053 671 780 873 71638 72587 605 41 73122 388 533 843 74531 771 75785 76290 358 33 701 898 979 7069 78010 107 12 364 907 79120 312 85

80083 163 213 472 797 81090 216 492 82310 741 83017 200 84411 85896 86108 96 210 514 943 87676 781 963 88187 223 340 803 89115 240 90355 454 91447 573 621 92028 93844 94033 857 97117 848 926 96096 138 425 513 745 97114 99264 377 65

100278 101076 768 102053 285 467 103592 104471 105076 480 106113 791 107402 109032 230 394 110401 67 551 923 111936 112208 519 113135 540 114593 880 115283 762 116488 544 117012 322 421 724 118340 53 119385 407 68 792

120236 783 121341 71 540 805 59 122333 98 123366 536 124475 125426 126214 489 922 85 127177 246 301 539 870 129 143 56 587 686 130226 131037 16 885 132166 380 133021 134116 454 578 710 135096 167 906 13691 137185 36 85 432 607 138583 678 85 733 139498 893

140181 463 931 141421 142534 143659 144201 922 145049 794 836 59 945 147103 256 558 148298 760 933 149789 862 150461 722 152070 91 278 381 153495 501 154290 753 155761 156216 424 981 158680 159120.

Wygrane po 62,50 zł.

343 653 39 835 925 75 1072 227 403 16 2009 28 149 202 305 3377 80 4224 379 749 993 5372 538 687 779 6038 79 23 415 790 824 928 88 7143 95 200 31 303 409 776 8106 304 999 9175 308 36 97 585 412 10289 653 857 985 11186 321 468 955 68 95 12591 631 710 1 812 988 13326 589 822 3 38 14278 319 541 779 851 915 15005 384 419 503 11 651 71 755 16220 304 512 672 17075 152 222 633 18479 19397 400 81 573 337 977

20067 469 523 58 716 76 833 21334 7 12 593 723 879 969 22066 140 208 39 360 401 73 634 702 822 57 973 23066 222 328 49 68 642 758 95 897 24212 356 611 25195 425 559 615 80 732 80 931 26349 561 810 982 27076 195 255 369 418 60 861 948 28352 457 551 971 77 29160 855 38 927 30497 31197 847 32353 87 866 925 33111 6 55 33 307 589 343333 91 625 35023 263 92 352 477 527 609 3 805 90 36185 308 750 910 37031 9 644 708 846 63 78 948 38358 585 844 39241 693

4073 151 972 41685 878 89 960 42 362 654 43020 863 44330 468 557 669 864 45486 535 825 933 64 46164 442 97 708 47040 221 99 313 525 754 48419 520 774 908 50 72 49157 99 571 736 830 50175 445 51522 664 52023 64 108 78 355 529 53120 256 322 50 772 826 54031 585 764 72 55263 309 23 84 559 633 56196 525 76 85 665 925 57456 19 79 946 58168 719 918 59241 472 573 614 738

60079 397 576 82 618 744 956 61029 79 268 790 998 62438 41 902 63876 64704 65020 861 66405 32 705 975 67064 195 657 802 86 935 68124 341 495 546 671 706 972 69357 684 757 973 70009 80 95 126 631 69 95 754 819 76 71152 248 416 23 71 9 540 609 46 85 713 44 925 72059 303 653 995 73126 380 484 702 74065 133 251 550 92 686 739 71 75374 538 839 76024 77317 456 76 596 674 727 78163 316 415 28 512 865 79285 416 2 528 884 916 25

80082 95 150 516 90 692 858 901 2 81232 383 478 519 606 709 47 66 861 82226 635 775 6 997 83158 237 360 566 888 962 84042 58 96 448 85145 458 707 86082 258 10 76 432 764 72 87182 539 894 930 88454 517 717 951 4 89181 442 586 942 75 90206 27 691 859 946 91152 485 598 692 890 9 92406 844 84 94086 224 475 734 35 94224 328 448 533 892 966 95016 37 592 96294 481 981 97118 829 918 41 98200 66 332 501 29 62 656 707 99377 537 657 177 100

100038 176 573 7 676 101164 362 102004 323 40 449 661 947 103235 838 980 104359 694 10507 203 864 106038 477 107028 237 358 964 108378 582 912 109140 557 847 918 11003 168 79 401 111332 838 112061 92 375 817 113006 288 448 844 114059 421 315 607 772 116381 655 730 810 27 117239 64 327 457 584 643 118042 404 34 928 119078 72 971

120071 102 44 408 605 121023 6 62 449 122128 380 433 49 605 931 66 124345 488 804 125756 126214

127199 205 304 577 606 18 128094 303 50 497 745 895 129030 331 65 504 643 719 840 74 130015 221 500 631 3 131505 132131 851 76 934 133237 134490 92 135074 677 136328 412 556 761 815 137004 164 333 95 833 6 24 138205 873 139033 200 544 98 959

140095 976 141425 535 611 962 142000 192220 554 771 143226 345 144031 179248 54 590 625 724 91 145211 503 837 146 459 65676 734 859 147160 64 453 848 57 920 148245 86 396 553 149246 969 89 150141 215 591 931 151383 442 956 152158 343 54 914 87 153245 74 957 154035 182 502 600 155318 420 734 920 37 156002 165 245 325 467 750 158169 83 259 345 357 936 159154 394 650 738.

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

154 696 756 2313 2415 3333 3474 7308 4165 4617 5092 5330 5723 5748 5702 5963 6421 7400 7966 8301 10088 443 896 11368 761 13034 90 991 14293 847 970 15 489 819 6128 480 946 17354 18156 222 77 19147 83 629

21795 22295 355 582 749 23556 24462 593 25602 26382 28233 410 29261 586 30869 959 31036 56 357 32378 33780 34095 682 967 35167 533 36070 692 739 37311 39007.

4111 504 804 43057 583 45259 314 478 46283 48312 49204 15 500 11 50825 975 51678 52229 53320 832 53 54869 55070 751 56065 92 834 57313 417 96 8263 745 59782 60045 565 61316 430 903 62977 66192 269 436 651 775 76351 576 68428 781 69637 70199 223 75 887 941 72737 72254 958 73400 639 74203 75265 755 819 76866 77127 533 78075 505 79928 80343 503 81130 462 780 929 82394 486 83162 400 84380 512 85439 86434 88209 89138 90053 131 499 671 91111 671 911 92759 958 93135 96 605 94944 57 96064 104 97444 591 99000 660.

100534 800 10108 576 909 102730 94588 103987 104498 946 105126 865 106000 391 455 851 108693 109494 860 110449 111049 137564 112070 113142 114245 758 16305 727 117070 91 118148 291 1904 120103 121951 122716 858 953 123025 25756 26801 127482 511 128382 579 129536 137746 131858 132946 134740 135659 776 136453 7 138088.

140743 141123 461 635 919 142014 29 674 705 143138 901 144190 145167 426 919 60 146351 54 77 147517 906 148084 529 888 149712 150089 277 484 696 151688 152565 75 153553 641 746 154359 676 745 803 974 155141 369 407 521 156363 932 157846 158359 61 581 670 800 159069 135 533 983.

Wygrane po 62,50 zł.

132 155 293 896 985 1055 1100 1169 1243 1287 1524 2191 2384 2469 3602 3682 3790 3903 3942 4253 4339 4426 4548 4591 47184748 4860 6227 6478 6860 7117 7330 8113 8416 8479 8641 9145 9588 10020 138 661 11013 406 776 810 83 909 12438 867 13306 14388 15340 3 587 840 953 16374 695 792 877 17406 18681 19046 287 819 989.

20331 788 894 21207 38 566 77 647 67 740 96 22632 62 23005 258 327 92 414 559 67 24516 622 30 918 83 25999 26294 413 909 27360 525 740 896 28166 297 732 29140 751 823 974 30688 31159 406 71 32099 148 327 751 33570 760 860 34069 381 992 35079 359 62 450 509 632 36368 522 37080 181 898 38044 184 39 46 277 323 990.

40280 529 41806 952 42682 95 871 34109 665 754 44634 45788 46291 516 845 913 43 47539 609 839 48320 70 477 49020 113 248 68 536 50054 874 51226 385 406 31 597 42469 53584 54020 35 202 681 797 899 908 55498 56116 69 752 89 57171 240 88 550 58169 59050 165 677.

60042 294 308 689 781 61144 212 368 743 805 972 62129 98 594 63082 761 65426 66244 67159 671 789 831 918 68011 137 380 438 69262 513 817 952 70248 649 897 970 71032 93 543 719 69 880 72179 233 74518 781 75396 470 701 76027 77644 751 8913 79650 75 818.

80129 302 517 81003 24 306 8 402 834 82012 507 740 83007 199 261 81 2 574 84069 455 81 85074 325 464 633 86336 677 894 87288 367 524 885 89467 501 90834 962 91371c 92085144 455 897 93366 426 30 71 772 94523 677 95017 53 920 96112 50 377 610 834 5 97016 544 504 839 972 98055 668 824 39 915 30.

10370 838 101247 102054 552 651 103 782 847 983 104740 956 105255 106325 517 70 681 107351 601 56 108013 196 340 109165 225 772 850 80 110186 433 111379 842 112018 533 65 812 113527 15311 431 600 714 59 1116068 321 118238 402 597 784 199063 976 120027 439 97 121386 717 89 12220000 132 648 720 123878 124489 635 125316 126693 744 828 127543 128935 130010 244 472 131131 424 697 132088 199 776 133409 577 134163 296 349 705 135865 136225 137485 672 138242 426 627 728 87.

140272 402 33 955 141652 720 947 142842 143206 450 5 03810 144076 148284 735 928 145118 573 683 894 146948 147815 901 148420 43 89 799 149253 97 363 769 945 150621 151093 141531 994 152586 153160 395 154740 155006 89 798 840 935 156073 480 865 91 942 157134 733 97 524 818 158698 716 159022.

Z wyprawy rybackiej do więzienia

W ciągu ostatnich miesięcy policja wileńska zlikwidowała 4 groźne bandy złodziejskie, grasujące na terenie miasta i okolic. Osadzono w więzieniu 24 osoby, w tym kilku niebezpiecznych włamywaczy.

Onegdaj uległa likwidacji banda, która pod przewodnictwem 16-letniego Szmejlisa dokonała kilku włamań. Złodzieje upodobali sobie specjalnie garbarnię Bergera przy ul. Popławskiej, dokąd włamali się aż... trzy razy. Ostatnie włamanie było jednak ostatnim, gdyż policja ujęła i osadziła w więzieniu kierownictwo bandy, składające się z 5 osób. Szmejlis zdołał jednak uciec. W pogoń za nim wysłano wywiadowców i... policjantkę z Izby Zatrzymań, która znała Szmejlisa jeszcze sprzed kilku lat.

Wczoraj został złodziej ujęty w pobliżu mostu Zwierzynieckiego podczas łowienia ryb. Skutego w kajdanki odprowadzono do więzienia.

(c)

„Carskie" brylanty na widowni

Dawno już minęły czasy, gdy wilnianie padali ofiarami oszustów, sprzedających brylanty wprost „z korony cara Mikołaja".

„Stare dzieje" przypomniał sobie Abram Medźwiedziew, były nauczyciel, notowany w policji jako oszust. Medźwiedziew zaproponował Gitli Kancin (Szopena 3) nabycie niezwykłej jakości brylantu za śmiesznie niską cenę 140 złotych. Tranzakcja doszła do skutku. Nie wiadomo co się w międzyczasie stało, lecz nazajutrz zgłosiła się posiadaczka brylantu do policji. Okazało się, że rzekomy brylant jest ordynarnym szkiełkiem.

Medźwiedziew został zatrzymany.

(c)

Stwierdzenie tożsamości topielca

Pisaliśmy o wyłowieniu zwłok topielca w pobliżu ul. I Baterii. Wczoraj do kostnicy szpitala św. Jakuba przyszedł p. Iłko (Szeptyckiego 7) i poznał w topielcu swego syna Konstantego lat 17. Chłopiec wyszedł przed dwoma dniami z domu, a rodzice myśleli, że spędza czas u kolegów.

Ciało zostało wydane rodzinie.

(c)

Jerzy Mariusz Taylor 32)

Czciciele Wotana

Nie mógł sobie darować, że zaczął z nią o tym rozmowę, bo od tej chwili przez cały czas dyktowania szablonowego statutu, nad którym nawet nie potrzebował się zastanawiać, wiedział, że raz po raz spogląda nań swymi rybimi oczami. Czuł te spojrzenie niemal namacalnie, mając niemiłe wrażenie, że twarzy jego dotyka wilgotny i chłodny język rozzłoszczonej jaszczurki.

Wprawiło go to w taką pasję, że plątał się w zdaniach, poprawiał się co chwila i irytował niepotrzebnie, choć Hilda z niezmąconym spokojem wycierała gumą posłusznie mylnie podyktowane słowa. Najwięcej niepokoiło go przy tym, że ani razu nie udało mu się przychwycić jej na tych ukradkowych, badawczych spojrzeniach.

Kiedy umyślnie przerwał nagle dyktowanie w pół zdania, mając pewność, że teraz właśnie przyłapie ją na gorącym uczynku, Hilda siedziała z oczami opuszczonymi nad maszyną i nic nie wskazywało, by przed sekundę miała się przepatrywać Miała co prawda brwi ściągnięte i głęboką fałdę na niskim, czerwonym czole, ale mogło to również dobrze być wynikiem skupionej uwagi, bo zabrała się właśnie do czyszczenia przybrudzonego nieco alfabetu maszyny.

Dokończył wreszcie dyktowania i wyprosił pospiesznie dziewczynę, nie mogąc się oprzeć wrażeniu, że lada chwila zada mu jakieś kłopotliwe pytanie.

Nie. Pytania nie zadała, ale już na wychodnym włożywszy spokojnie swój półkożuszek, którego zapach teraz zwłaszcza działał mu na nerwy, zauważyła znienacka:

— Żal mi trochę tej Anki Gołąbkówny. Wyobrażam sobie, ile musi cierpieć biedaczka...

— Czyżby z jej ciotką było jednak źle? — zagadnął oschle dr Johnke.

— Nie. Pani Gołąbkowa na pewno wyjdzie z choroby. To jest bardzo silna kobieta. Ale Anka... Ech, co tam — parsknęła nagle nieprzyjemnym śmiechem. — Po co mam panu o tym mówić...

Hilda należała wprawdzie do organizacji, a nawet do tej grupy ścisłej, w której skład wchodzili również jej bracia, ale nie nazywała go nigdy „wodzem", ani „doktorem".

— Ależ proszę — zniecierpliwił się.

— No, czyż pan nie słyszał? Przecież Anka zakochała się po uszy w tym nowym księciu. Ona uratowała go od zamarznięcia i on teraz u niej bywa, chociaż nie wiadomo, co tam z tego będzie.

Cios był celny. Wiadomość tę Hilda wyrzuciła jednym tchem i uciekła, trzasnąwszy drzwiami. Stał przez chwilę z przygryzionymi wargami. Jeżeli słowa Hildy były prawdziwe, to właściwie nie było po co rozpoczynać tej gry. Czyż mógł on — biedny nauczyciel wiejski — rywalizować z młodzieńcem, którego uznała za syna księżna? Jeżeli rzeczy stały tak, jak mówiła Hilda, jeżeli Anka rzeczywiście zakochała się w tamtym, to nie trudno było przewidzieć, komu wyda swoją tajemnicę, o ile posiada ją naprawdę. Chyba że...

I, jak zwykle, wśród największych wątpliwości, zajaśniał mu nagle błysk nadziei. Całą noc przeleżał, nie zmrużywszy powiek, ale wczesnym rankiem, kiedy w zagrodzie sołtysa uderzył dzwon, dr Johnke zerwał się z łóżka tak rześki, jakby był zupełnie wypoczęty, i począł ubierać się pośpiesznie, ale nie bez pewnej niecierpliwości.

Tymczasem we wsi zaczął się ruch. Uderzenie dzwonu było dla całej kolonii sygnałem, że czas już dostarczyć do zagrody sołtysa mleko z wieczornego i rannego udoju. Wilhelm Ernin bowiem, w nieustannej trosce o pomnożenie swoich bogactw, założył ostatnio maślarnię parową, stwarzając tym dla siebie źródło nowych zarobków a mieszkańcom wsi Na Grobli udostępniając zbyt mleka Wszyscy właściciele krów a któż ich nie trzymał, dostarczali mu mleko i to w ilości znacznie przekraczającej możliwości wytwórcze małego zakładu. Stary Młynarz jednak brał wszystko i wszystkim płacił za towar gotówką, bo właściciel piekarni w sąsiednim mieście, też z pochodzenia kolonista, ale już wynarodowiony, bo ożenił się z Polką i dzieci ich ani w ząb nie umiały po niemiecku — okazał się chętnym odbiorcą nadwyżki. Transport, choć to było daleko, nie kosztował nic, bo mleko zabierał ten sam wóz, który przywoził na Groblę pieczywo. Wszystko więc było w porządku, wszyscy zarabiali, wszyscy mieli wygodę i wszyscy byli zadowoleni ze swego sołtysa.

Dr Johnke, podziwiając w duchu energię i przedsiębiorczość starego Ernina, dawno już przyszedł do przekonania, że zgnębić go uda się tylko na drodze ekonomicznej. Planował też sobie, że w razie, gdyby powiodło mu się zdobyć skarb, o którym marzył, zorganizuje wielki zakład serowarski i, płacąc za surowiec wyższe stawki, podetnie egzystencję maślarni swojego antagonisty. Jak zwykle przy tym — i to trzeba znów zapisać na jego dobro — nie miał na widoku żadnych korzyści osobistych. Zakład serowarski, przy którym jednocześnie odbywałby się wyrób masła, jak i dostawy mleka do miasteczka, miał być wielką spółdzielnią, której udział posiadaliby wszyscy właściciele krów, odpowiednio do ilościowego stanu swoich obór. Miał już nawet opracowane szczegóły. Posiadanie trzech krów dawało prawo do jednego udziału, właściciel sześciorga bydląt mógł reflektować na dwa i tak dalej.

(D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ 12 Piątek

Dziś: Klary i Hilarii
Jutro: Hipolita i Kasjana

Wschód słońca — g. 3 m. 49
Zachód słońca — g. 6 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 12
Wiatr — cisza.
Tendencja — lekki spadek
Stan pogody — dość pogodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Rejestracja rocznika 1920.** W najbliższych dniach na ulicach miasta rozklejone zostanie obwieszczenie o rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1920. Rejestrację przeprowadzać będzie w terminie od 1 września do 1 października r. b. referat wojskowy Zarządu Miasta.

Wszyscy poborowi tego rocznika winni zawczasu postarać się o dokumenty, jak metryka urodzenia, dowód osobisty, świadectwa szkolne itp.

Poczynając od 1 października do dn. 7 grudnia referat wojskowy będzie przeprowadzał powtórną rejestrację poborowych rocznika 1918.

— **Regulacja W. Pohulanki.** Magistrat zamierza jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca rozpocząć roboty przy układaniu jezdni z kostki kamiennej na ul. W. Pohulanka.

RÓŻNE

— **Zw. Prop. Turystycznej zaprasza wilnian na dwudniową wycieczkę kolarską**, która wyruszy z Wilna, w niedzielę 14 sierpnia br., o godzinie 8, sprzed głównego wejścia do Bazyliki.

Trasa biegnie następująco: 14 sierpnia do Puszczy Rudnickiej, stamtąd 15 na odpust do Trok, przewidziane są kąpiele, przejażdżki łodziami, zdjęcia, zwiedzanie zamku itp. Nocleg po 20 groszy od osoby. Udział w wycieczce 40 groszy.

Powrót do Wilna 15 sierpnia na godzinę 19.

— **„Wilnianie poznajcie Wilno".** — W najbliższą niedzielę dnia 14 sierpnia wycieczka Prop. Tur. zwiedzi podziemia Dominikańskie.

Uczestnicy wycieczki proszeni są o zaopatrzenie się w latarki.

Zbiórka uczestników wycieczki o godzinie 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce 20 groszy od osoby.

LIDZKA

— **Komitet Powiatowy „Dni Mickiewiczowskich" w Lidzie.** Odbyło się w sali Starostwa powiatowego w Lidzie zebranie organizacyjne Komitetu Powiatowego „Dni Mickiewiczowskich", na którym wybrany został komitet wykonawczy w osobach: wicestarosta powiatowy, poseł J. Zadurski, M. Górski oraz Łomczic. W skład komisji rewizyjnej weszli: dyr. Mankiewicz, Stolarski i inż. M. Hurwicz. Powołane zostały 4 sekcje: spółdzielcza, przemysłowa, rolnicza i turystyczno-propagandowa.

— **Dyrekcja fabryki przemysłu gumowego „Ardal" w Lidzie** wpłaciła na ręce wicewojewody nowogródzkiego 5.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

— **Dlaczego nie poszedł autobus Wasiliszki — Sobakińce.**

Otrzymaliśmy od wójta gm. wasiliskiej list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

W „Kurjerze Wileńskim" z dnia 7 sierpnia r. b. został zamieszczony artykuł p. t. „W Wasiliszkach zaorano główną ulicę", podpisany przez „W. A.", który zawiera sprzeczne z rzeczywistością wiadomości, a mianowicie:

1) nieprawdą jest, że komunikacja autobusowa na linii Sobakińce — Wasiliszki — Szczuczyn została przerwana z winy Zarządu Gminnego w Wasiliszkach, który zlecił zaorać główną ulicę w miasteczku, — natomiast prawdą jest, że przystąpiono do układania pozostałych kilkudziesięciu metrów nowej jezdni w Wasiliszkach, na tym odcinku zamknięto ruch, rozebrano stary bruk zaorawszy częściowo grunt pod budowę nowej jezdni, przyczym wskazano objazd i ustawiono określone przepisami drogowymi znaki, wobec czego autobusy mogły normalnie kursować i widok ustawionych barykad nie powinien był dziwić, ani kierowcy, ani obsługi autobusu, którzy chyba w okresie robót drogowych często napotykają tego rodzaju przeszkody.

2) Nieprawdą jest, że komunikacja autobusowa na wspomnianej linii została unieruchomiona, co wywołało ogromne rozgoryczenie wśród okolicznych mieszkańców, natomiast prawdą jest, że autobus tylko w jednym dniu i to tylko w jednym kierunku nie doszedł z winy obsługi, zaś w następnych dniach kursował normalnie, chociaż rzekomy powód zerwania komunikacji dotychczas jeszcze istnieje, — okoliczni mieszkańcy nawet nie zwrócili uwagi na tak krótką częściową przerwę komunikacji, a rozgoryczenie ich zostało urojone przez autora artykułu.

3) Nieprawdą jest, że częściowa przerwa w jednym dniu komunikacji wywołała rozgoryczenie wśród ludności, — natomiast prawdą jest, że powstało rozgoryczenie wśród pasażerów, których obsługa nie chciała zawieść do miejsca przeznaczenia, opierając się na tym, że rzekomo zły jest objazd, gdy zaś po kilku minutach umożliwiono inny objazd, obsługa oświadczyła, iż nie jedzie do miejsca przeznaczenia z polecenia spółki autobusowej.

4) Nieprawdą jest, że do układania jezdni jeszcze nie przystąpiono, natomiast prawdą jest, że z chwilą zamknięcia ruchu na wspomnianym odcinku odrazu przystąpiono do układania krawężników i nowej nawierzchni.

5) Nieprawdą jest, że zwracał się do mnie ktoś ze spółki autobusowej z zapytaniem o termin ukończenia robót brukarskich, na co nie umiałem nic mu odpowiedzieć, natomiast prawdą jest, że nikt z nich do mnie z tym zapytaniem nie zgłaszał się, a gdyby się zgłosił napewno potrafiłbym mu na to odpowiedzieć.

Łączę Panu Redaktorowi wyrazy poważania

(—) **Witold Śmigiero**
Wójt Gminy Wasiliskiej

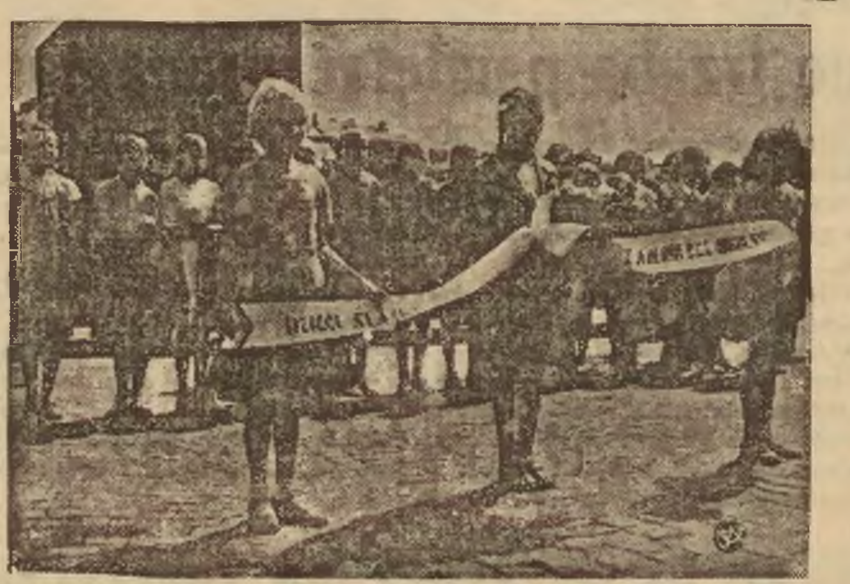
Wasiliszki, dnia 9 sierpnia 1938 r.

BARANOWICKA

— **Burza gradowa nad pow. baranowickim.** Nad powiatem baranowickim przeszła silna burza gradowa. Nad gminą Połonka padał grad wielkości orzechów laskowych i zniszczył zasiewy. Zniszczenie sięga od 40 do 90 proc.

We wsi Dobromyśl od uderzenia pioruna spaliła się stodoła Wojcik Dorii, wart. 830 zł., w kol. Podlesie spalił się dom mieszkalny Kumejszy Mikołaja, wart. 700 zł. W kol. Wólka, gm. ostrowskiej, dom mieszkalny Szulcewskiej Marii wartości 200 zł.

Dzieci polskie ze Śląska niemieckiego w Warszawie



Bawiąca w Polsce wycieczka dzieci polskich ze Śląska niemieckiego złożyła dziś w południe wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu dziatwa polska ze Śląska na chwilę przed złożeniem wieńca.

Wiadomości radiowe

ECHA PRZESZŁOŚCI.

W stały mcyklu pogadanek „Echa przeszłości", realizowanym przez Rozgłośnię Wil. zabierze głos Dr Wł. Arcimowicz. W interesującej przelekcji przedstawi on dzieje pierwszych ochotników chłopów i mieszczan w Polsce przedrozbiorowej. A zatem w piątek o godz. 17.00.

PRZY DŹWIĘKACH GITAR.

Zawsze mile słuchany zespół gitarzystów pod dyr. B. Hajna przypomni się słuchaczom w audycji dnia 12 sierpnia, o godz. 17.10 z wyborem utworów melodyjnych i lekkich.

W RYTMIE MUZYKI BALETOWEJ.

Obfity program, złożony z fragmentów najpiękniejszych baletów zaprodukuje nam orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego dnia 13 sierpnia o godz. 13. W programie figurują balety z oper „Faust" Lakme, Książe Igor, Halka i wiele innych.

„LOŻA FAMILIJNA".
Wesołe audycje radiowe.

W piątek, dnia 12 sierpnia o godz. 19.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska wesołą audycję pod obiecującym tytułem „Loża familijna". Złożą się na nią pogodne melodie operetkowe, oraz dowcipny satyryczny monolog „Meloman z jaskółki", a więc miłośnik muzyki, chodzący do opery na najwyższą galerię. Jako przeciwstawienie usłyszą radiosłuchacze skecz o „Loży familijnej" na temat toczących się tam rozmówek.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie przedstawienia w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w piątek dnia 12 bm. o g. 8.30 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance gra jedno z ostatnich przedstawień. Dany będzie dramat w 3 aktach Wojciecha Bąka „Protest" — obsadę którego tworzą pp: T. Koronkiewiczówna (rola główna), J. Wasilewski. I. Pasińska Detkowska, J. Wiedeńska. Reżyseria — dyr. M. Szpakiewicza.

— **Świąteczne popołudniówki.** W niedzielę dnia 14 i w poniedziałek dnia 15 sierpnia jako w dnie świąteczne Teatr Miejski na Pohulance daje dwie ostatnie popołudniówki (o godz. 4.15). Grany będzie dramat Wojciecha Bąka pt. „Protest" w premierowej obsadzie zespołu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Colombina" i „Pieśni Tyrolu"** z udziałem M. Dowmunta i L. Wołłejki. Dziś ukażą się po raz drugi dwie melodyjne kameralne operetki: „Colombina" W. Rapackiego i „Pieśni Tyrolu" Koschata, w wykonaniu M. Dowmunta i S. Kubińskiego.

Ceny zniżone. Wycieczki zbiorowe korzystają ze specjalnych ulg.

— **Popołudniówki świąteczne w „Lutni".** W niedzielę i poniedziałek o godz. 4.15 p. p. odbędą się dwa przedstawienia popołudniowe. Odegrane będą dwie kameralne operetki „Colombina" W. Rapackiego i „Pieśni Tyrolu".

—o—

Co 22 sek. włamanie
Ameryka to kraj przestępców

Związek adwokatów amerykańskich ogłosił ostatnio ciekawe dane, dotyczące stanu kryminalistyki w Stanach Zjednoczonych.

Z danych tych wynika, że w Stanach na 37 obywateli przypada jeden kryminalista, a 200.000 spośród obecnie żyjących obywateli amerykańskich okaże się przed zgonem mordercami. W Stanach co 22 sekundy popełniane jest włamanie na wielką skalę a liczba przestępstw popełnionych w Ameryce jest 7 razy większa niż w Anglii. W USA popełnia się 20 razy więcej morderstw niż w Anglii. Przestępstwa wyrządziły w Ameryce szkody o 6,2 proc. większe aniżeli w roku poprzednim.

Estonia również wprowadzi
ograniczenia dla Żydów

Estoński minister opieki społecznej Kaska oświadczył, że chociaż ze względu na małą liczbę Żydów w Estonii która wynosi 4.500 osób, kwestia żydowska właściwie nie istnieje, jednak w praktyce życiowej okażą się potrzebne pewne ograniczenia. Wicedyrektor policji Kirsimäe zaś oświadczył, że Estonia nie pozwoli na osiedlanie żydowskich emigrantów z Niemiec, nawet gdyby rozporządzali kapitałami, których ze względu na przepisy dewizowe nie wolno im wywozić

Prasa estońska donosi, że przedstawicielstwa estońskie za granicą są formalnie oblegane przez emigrantów żydowskich z Rzeszy, że jednak placówki estońskie za granicą otrzymały instrukcję nieudzielania żadnych wiz.

W związku z tymi nastrojami doszło w Estonii do wystąpień antysemickich w niektórych lokalach publicznych.

RADIO

PIĄTEK, dnia 12 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka; 8.00 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka popularna; 14.15—15.15 Przerwa; 15.15 Skrzydlata plotkarka — słuchowisko dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze: 16.00 „Kalejdoskop" — koncert; 16.45 Szwajcaria kaszubska — felieton; 17.00 Echa przeszłości: „Pierwsi mieszczanie i chłopi ochotnicy w Polce przedrozbiorowej" — pog. dr W. Arcimowicza; 17.10 Koncert Zespołu gitarzystów pod dyr. Br. Hajna; 17.30 Koncert popularny; 17.55 Program na sobotę; 18.00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki; 18.10 Recital fortepianowy Karola Kleina; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Arie w wykonaniu Cezarego Kowalskiego; 19.20 Pogadanka; 19.30 „Loża familijna" — koncert; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 Pogadanka; 21.00 „Kamizelka" — opowiadanie Bolesława Prusa; 21.10 Koncert w wyk. Chóru Męskiego Tow. Śpiewaczego w Pabianicach; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Wycieczki i spacery — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 22.05 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.05 Zakończenie.

SOBOTA, dnia 13 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Orkiestra salon. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.557 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert Or. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Jantar" — bajka kaszubska. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16.10 „Wesołe migawki". 16.45 „Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny" — wygł. W. Baranowski. 17.00 Gdy zagra kapela. 17.50 W'L wiad. sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Poematy i ballady. 18.45 „Podole" — kwadrans poetycki. 19.00 Arie i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy. 19.20 Pogadanka. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wiecz. 20.53 Pogadanka. 21.00 „Kamizelka" opowiadanie Bolesława Prusa. 21.10 Polska Kapela Ludowa. 21.40 Transmisja fragm. meczu tenisowego Polska — Jugosławia i Wiad sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek.

Pomysłowość na usługach wygody



Pewna angielska fabryka wypuściła nowej konstrukcji szelki, służące do przywiązywania się pasażerów samolotu do fotelu. Ma to zapewniać większą wygodę.

Uf, jak słońce praży!



Za granicą, gdzie szkoły na wolnym powietrzu są bardzo rozpowszechnione, zaś stosowano dla uczenic i uczniów pomysłowy „hełm" z papieru, chroniący przed słońcem.

Rower pod autem

Przechodnie na ul. Dominikańskiej byli wczoraj świadkami wypadku, który tylko dzięki przytomności umysłu cyklisty nie zakończył się tragicznie. Jan Bukowski (Klonowa 13) jadąc rowerem został dopędzony przez auto ciężarowe, które wjechało na rower. Cyklista zdołał w ostatnim ułamku sekundy zeskoczyć z roweru, który został pogruchotany.

Bukowski zapamiętał numer auta — 28010. (c)

Zaginięcie młodzieńca

Wczoraj powiadomiono policję, że zaginął 17 letni Bolesław Borowski (Świetlna 4), który przed dwoma dniami wyszedł z domu. (c)

Wykrycie afery

W jednej z żydowskich spółek Inlarskich ujawniono nadużycia natury podatkowej i inne. W związku z tym wszystkie księgi zostały zakwestionowane do dyspozycji władz kontrolnych. (c)

Nieprzytomna staruszka na szosie

Nadzwyczaj tajemniczy wypadek miał miejsce wczoraj na szosie mejszagolskiej w odległości 10 klm. od Wilna. Powracający z Mejszagoły autobus natknął się na drodze na staruszkę, dającą słabe odznaki życia. Kobietę przewieziono do Wilna i umieszczono w szpitalu św. Jakuba.

Była to Maria Sawicka lat 60, zam. przy ul. Połockiej (numeru domu nie pamięta). W jaki sposób znalazła się na szosie — tymczasem nie wiadomo. Lekarz stwierdził u niej zupełne wyczerpanie nerwowe, spowodowane jakimś wstrząsem. (c)

Kurjer Sportowy

Budując trybunę trzeba pamiętać o hokeju

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o posuwających się pracach przy budowie trybuny na boisku Ośrodka W. F. w Wilnie. Zapewne wszyscy wilnianie cieszą się z tego, że mieć będziemy nareszcie boisko lekkoatletyczne z trybunami i szatniami, że raz nareszcie skończy się ten beznadziejny okres wegetacji i prymitywu.

Chodzi jednak o jedną, naszym zdaniem, zasadniczą kwestię, dotyczącą budowy trybun na Pióromoncie. Słyszeliśmy, że trybuny w zupełności nie zostaną wykończone w tym roku, że zabraknie i czasu i pieniędzy, a więc trzeba będzie czekać dosyć długo. Wiemy, że kierownik Ośrodka kpt. Żmudziński dokłada i dokładać będzie starań, żeby trybuna wyrosła jak najszybciej, lecz czasami człowiek staje się bezradny. Nam chodzi w danym wypadku o okres zimowy. Wiemy bardzo dobrze, że Wilno nie posiada odpowiednich warunków technicznych do propagowania sportu hokejowego. Organizacja meczów z drużynami przyjezdnymi nasuwa moc najrozmaitszych trudności. Skoro więc na Pióromoncie powstaje piękny stadion sportowy z krytą trybuną, to czy nie warto tak pokierować pracami, żeby móc w zimie i stadion i trybunę wykorzystać. Na Pióromoncie można będzie prowadzić szereg kursów łyżwiarskich i organizować mecze hokejowe.

Jeżeli więc faktycznie nie da się wykończyć w zupełności trybuny, to niech ona będzie doprowadzona przynajmniej do takiego stanu, żeby w zimie można było pomieścić tych wszystkich widzów, którzy interesują się hokejem. Powstanie boiska hokejowego na Pióromoncie jak i możność wykorzystywania krytych trybun dla rozwoju hokeja wileńskiego ma bodaj czy nie zasadnicze znaczenie. Bez boiska i bez trybun hokej wileński, który przed trzema jeszcze laty miał wspaniałe widoki rozwoju, zatrzymał się, a ostatnio nawet załamał się jak pod względem sportowym tak też i organizacyjnym.

Apelujemy więc do wileńskich władz wychowania fizycznego, żeby nasze dezyderaty wzięte zostały pod rozwagę i żeby kierownictwo budowy zechciało uwzględnić słuszne żądania hokeistów i łyżwiarrzy wileńskich.

Porażki amerykańskich lekkoatletów w Finlandii

Bawiący na tournee po Europie amerykańscy lekkoatleci startowali wczoraj w Finlandii w miejscowości Turku. Zawody tym razem wykazały znacznie mniejszą przewagę amerykańskich lekkoatletów niż w Szwecji i Niemczech. W niektórych konkurencjach Finowie odnieśli bezapelacyjne zwycięstwa zajmując niekiedy pierwsze dwa a nawet trzy miejsca. Techniczne wyniki:

na 110 m przez płotki zwyciężył Amerykanin Wolcott w czasie 15,7,

w dysku zwyciężył Fin Korkas 47,80 przed Amerykaninem Zagar 45,40,

100 m. wygrał najlepszy obecnie sprinter świata Ben Johnson 10,7,

440 m. pierwszym był Amerykanin Mallot 48,1 przed Finem Tummisto 49 i Amerykaninem Borck 49,5.

1500 m. wygrał Amerykanin Fenske 354 przed Martti Salminenem 3:55,8.

na 800 m. zwyciężył Fin Peussa 11:56,7.

Na 10 000 m. triumfowali oczywiście zawodnicy fińscy. Pierwszym był Ilmari Salmen 31:05.3 przed swoimi rodakami Isohollo 31:07,5 i Virtanenem 31:08,2.

W skoku o tyczce zwyciężył Amerykanin Varoff — 4 m.

W skoku wzwyż pierwszym był Fin Kotkas 1,98 przed Finem Kalima 1,95 i Amerykaninem Cruterem 1,95.

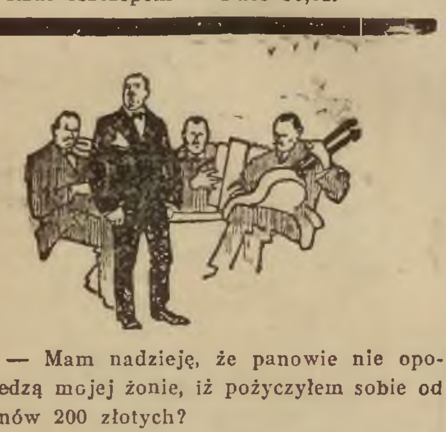
Mistrzostrzostwa lekkoatletyczne Łotwy

Onegdaj zakończyły się w Rydze mistrzostwa lekkoatletyczne Łotwy. Przyniosły one następujące wyniki:

100 m. — Adamowicz 11,4.
200 m. — Adamowicz 23,1.
400 m. — Rucinsz 51,6.
800 m. — Krastinsz 1:59,9.
1500 m. — Krastinsz 4:08,4.
5000 m. — Vitols 15:09,8.
10000 m. — Vitols 31:52,7.
110 m. pł. — Martinfelds 17,2.
Rzut młotem — Brugis 41,48.
Rzut dyskiem — Zarinsz 44,79
Rzut oszczepem — Jurgis 64.04.
Skok wzwyż — Maokaitis 1,80.
Skok o tyczce — Vosmanis 3,85
Skok w dal — Zarinsz 6,73.
Maraton — Blumberg 3:12:29,6

Konkurencje kobiece:

60 m. — Niklase 8.
100 m. — Niklase 12,9.
400 m. — Niklase 63.
800 m. Pumpure 2:37,1.
Skok w dal — Liepins 5,12.
Skok wzwyż — Sweichheimers 1,48.
Rzut oszczepem — Puce 39,61.



— Mam nadzieję, że panowie nie opowiedzą mojej żonie, iż pożyczyłem sobie od panów 200 złotych?

— Nie opowiemy, jeśli pan nam przyrzeknie, że nie opowie pan naszym żonom ,iż mieliśmy tyle pieniędzy przy sobie!

Co to wszystko ma znaczyć?

Zaciął się aparat organizacyjny sportu pływackiego. Jednego dnia zapowiada się szumnie termin zawodów, a po upływie jednej mocy odwołuje się zawody, które wczoraj były reklamowane. Dlaczego? Dlatego, że pływacy jednego z klubów zechcieli wyjechać do Brześcia, a bez nich nie może przecież odbyć się w Wilnie żadna impreza. Jeżeli związek pływacki ustala jakieś terminy, to niech stara się przestrzegać ustalonych terminów ,a jeżeli któryś z klubów chce wyjechać, to niech wcześniej porozumie się z zarządem związku pływackiego i tak jakoś uzgodni wszystko, żeby nie kolidowały z sobą terminy.

Wszystko to wygląda bardzo mało poważnie. Wszystko to mówi o jakimś protekcjonaliśmie ,względnie o kulisach sportowych w pływaniu. Nie można faworyzować jednego klubu. Skoro wyznaczone zostały zawody na 13, to zawody powinny były się odbyć, a jeżeli pływacy Robotn. Kl. Sport. chcieli startować w Brześciu to nikt ich przecież w Wilnie nie trzymał. Oczywiście, że brak pływaków RKS-u wpłynął by ujemnie na przebieg zawodów ,lecz nie ma złego, co na dobre nie wyjdzie. Przesunięcie zawodów pozostaje więc bez usprawiedliwienia. Na przyszłość domagać się będziemy od organizatorów sportu pływackiego nie tyle może prawdomówności, ile solidności w pracy.

Akcja wychowania fizycznego na wsi

Państwowy Urząd WF i PW zamierza podjąć w najbliższym czasie na szerszą skalę akcję wychowania fizycznego na wsi.

W piewszej fazie mają być zorganizowane w celach doświadczalnych wzorowe ośrodki gminne WF. Doświadczenia zdobyte tą drogą będą wykorzystane przy ustalaniu ogólnych wytycznych do dalszej pracy, zakrojonej już na szeroką skalę.

Takich doświadczalnych ośrodków tworzy się obecnie pięć, w różnych dzielnicach kraju, a mianowicie w powiecie brzeżańskim, bydgoskim, tureckim, dalej na Wileńszczyźnie i w pobliżu Warszawy. Ośrodki te będą zorganizowane przez PUWF i PW i rozpoczną swą działalność już na jesieni.

W gminach, w których znajdą się wspomniane ośrodki, powołane zostaną podkomitety gminne WF z udziałem przedstawicieli samorządu, duchowieństwa, nauczycielstwa i organizacyj społecznych. Zadaniem podkomitetów będzie propagowanie i organizowanie WF na terenie gm., dążenie do uzyskania terenu i sprzętu, tworzenie sekcji WF w organizacjach społecznych, koordynowanie działalności tych organizacyj, wreszcie troska o kadrę instruktorską.

Prace w ośrodkach doświadczalnych prowadzić będą specjalnie zakontraktowani instruktorzy, poza tym wysłani tam będą w jesieni objazdowi instruktorzy narciarscy (uruchomione również zostaną warsztaty wyrobu nart sposobem domowym).

Po sezonie jesiennym i sezonie zimowym zostaną zorganizowane w celach propagandowych gminne zawody sportowe.

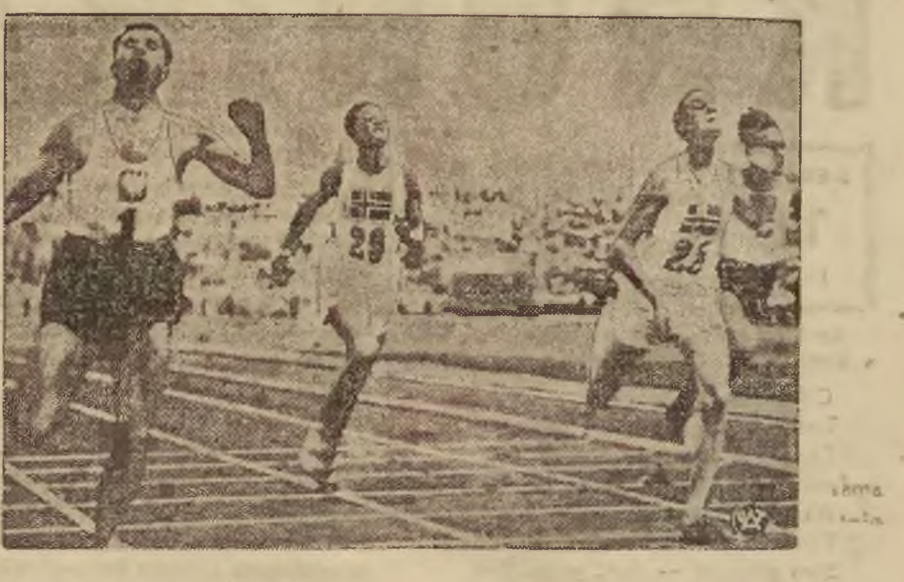
W pierwszym roku istania ośrodków bezpośredni nadzór, a także opiekę materialną nad nimi roztoczą Okręgowe Urzędy WF i PW. W przyszłości dalszą ich pracą, jak również całokształtem WF na gminy kierować będą podkomitety WF.

Piąte Święto Sportu Polskiego na Łotwie

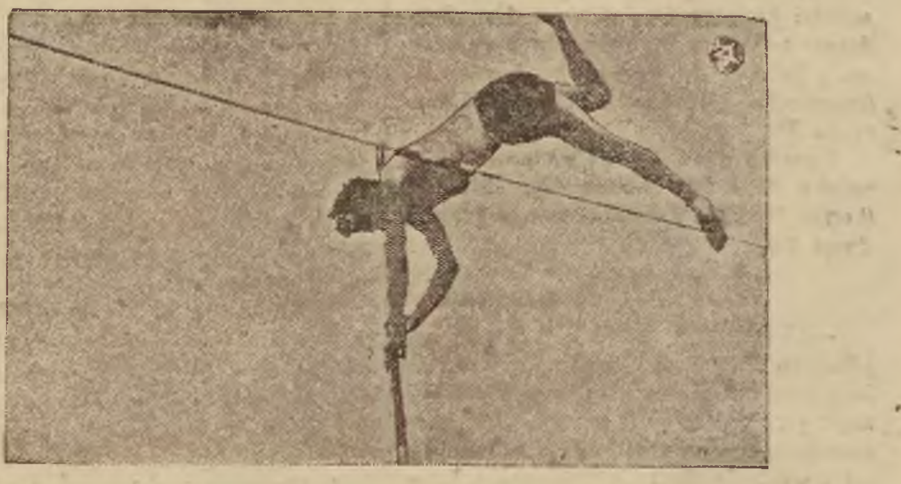
Akcja sportowa, zapoczątkowana na terenie Polonii łotewskiej przed dziesięciu laty w Polskim Klubie Sportowym „Reduta" w Rydze, ogarnęła ostatnio wszystkie skupiska polskie, docierając nawet do najbardziej głuchej prowincji. Sport polski poza Rygą prowadzi na terenie całej Łotwy Związek Polskiej Młodzieży — najliczniejsza dzisiaj polska organizacja na Łotwie, licząca 18 filij, łączących kilka tysięcy młodych Polaków. W Dyneburgu obok wspomnianego już Związku Polskiej Młodzieży, akcję sportową prowadzi również sekcja sportowa Palskiego Towarzystwa „Harfa". Najsilniejszym wyrazem dojrzałości sportu polskiego na Łotwie są organizowane przez wspomniany już Związek Polskiej Młodzieży od 4. lat Święta Sportu polskiego na Łotwie z udziałem wszystkich sportowców polskich, a więc — Związku Polskiej Młodzieży, Reduty i Harfy. — Pierwsze takie święto sportu miało miejsce w 1934 r. w Rydze, drugie — w r. 1935 w Dyneburgu, trzecie w następnym z kolei roku w Rzeczycy, czwarte — w roku ub. w Lipawie i piąte, które się odbędzie w dniach 13 i 14 bm. — w Rydze.

Program tegorocznego polskiego święta sportu na Łotwie obejmuje, oprócz lekkiej atletyki, gry sportowe (piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, etc.) i pływanie oraz zawody kajakowe. Zwycięskie zespoły otrzymają cenne nagrody, zaofiarowane m. in. przez b. posłów R.P. w Rydze min. Beczkowicza i Charwata oraz ufundowane przez tut. organizacje polskie. W święcie sportu weźmie udzia łokoło 300 sporsmenek i sportowców polskich na Łotwie, którzy będą walczyli o palmę pierwszeństwa i nagrodę dla najlepszego zespołu polskiego ufundowaną przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Po sukcesie polskich lekkoatletów w Oslo



Finisz biegu na 200 mtr. Od lewej do prawej — Zasłona (Polska), Trauberg (Norwegia), Sjövall (Norwegia) i Dunecki (P.)



Zwycięski skok o tyczce Sznajdera (Pol.)



— Litości, mościa pani—chciałem naprawdę tylko słuchać radia!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis